

JUTRO O GODZ. 8 ROZPOCZYNA OBRADY XIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR

★ (Inf. wł.)

Jutro, w Koszalinie rozpoczyna obrady XIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Podsumuje ona dorobek koszalińskiej organizacji partyjnej w minionych dwóch latach, które upłynęły od poprzedniej konferencji. Przypomnijmy więc, że odbyła się ona 13 i 14 marca 1971 roku.

271 delegatów wybranych na powiatowych konferencjach radzie będzie w imieniu prawie 61 tys. członków i kandydatów partii oraz 2.435 organiza-

cji partyjnych nad ustaleniem najlepszych dróg zapewniających szybki rozwój regionu, podniesienie poziomu życia ludzi, wielokrotnienie udziału mieszkańców Ziemi Koszalińskiej w realizacji programu wszechstronnego i dynamicznego rozwoju Polski Ludowej, uchwalonego na VI Zjeździe partii. Konferencja oceni również wyniki, trwającej już kilka miesięcy, kampanii sprawozdawczo-wyborczej w naszym województwie, wybierze nowy Komitet Wojewódzki i Wojewódzką Komisję Rewizyjną.

Jak już informowaliśmy, 6 bm. I sekretarz KC PZPR, E. Gierek przyjął grupę przedstawicieli służby zdrowia przed ich dobowym światłem. Obecni byli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, St. Kania i kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, T. Palimaka.

Na zdjęciu: E. Gierek wita Hanne Jagodzińską-Malecką, lekarke rejonową w Przychodni Obwodowej Łódź-Widzew. Z prawej — Jagna Milewska, pielęgniarka z Ośrodka Zdrowia w Nowym Brzesku.

CAF — Dąbrowiecki — telefon

● W Warszawie ● Krakowie ● Łodzi

Debata na temat przyspieszenia tempa rozwoju kraju

WARSZAWA, KRAKÓW
ŁÓDŹ (PAP)

Wczoraj obradowały w kraju trzy dalsze wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR.

W konferencji województwa warszawskiego uczestniczyło 275 delegatów, reprezentujących 132-tysięczną organizację partyjną Ziemi Mazowieckiej, Kurpiów i Podlasia. W obradach wojewódzkiej kon-

ferencji PZPR w Krakowie brało udział ponad 400 delegatów, w łódzkiej — 300 delegatów.

Konferencje dokonały analizy dorobku minionej kadencji oraz wytyczyły programy działania na okres najbliższych dwóch lat. Przedyskutowano możliwości dalszego przyspieszenia tempa rozwoju społeczno-ekonomicznego poszczególnych regionów oraz drogi zwiększenia udziału województw w dynamizowaniu gospodarki ogólnokrajowej.

W obradach warszawskich uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Mieczysław Jagielski i zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Warszawie — Józef Kępa. Do Krakowa przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Franciszek Szlachetka oraz kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Jerzy Kwiatek. W konferencji łódzkiej organizację partyjną uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak oraz wicepremier — Kazimierz Olszewski.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



Cena 1 zł

Nakład: 115.321

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XXI Niedziela, 8 kwietnia 1973 r. Nr 98 (6585)

● Czystość ● Porządek ● Estetyka

PRACOWITE NIEDZIELE młodzieży ZSMW

(Inf. wł.)

Trwa powszechna akcja wiosennych porządków. Każdy dzień przynosi liczne meldunki, z których dowiadujemy się o postępie prac przy upiększaniu naszych miast i miasteczek osiedli wiejskich i poszczególnych zagrod czy pegeerów.

W tej kampanii już tradycją nie, bo od lat, bierze masowy udział młodzież wiejska, inspirowana także przez swoją organizację ZSMW. Tradycyjnie też wzmożoną akcją na rzecz podniesienia estetyki i wyglądu wsi prowadzi się pod hasłem: „Wiosny czynów ZSMW

i LZS”. W powiatach świdwińskim i kołobrzeskim prace porządkowe na większą skalę prowadzono w ostatnią niedzielę marca i 1 kwietnia. Pracowano przy naprawie nawierzchni dróg i ulic wiejskich, zakładaniu chodników, porządkowaniu parków i zieleni, usuwaniu uszkodzeń zimowych na boiskach sportowych i na placach zabaw dla dzieci oraz przy remontach i odnawianiu placówek kulturalnych.

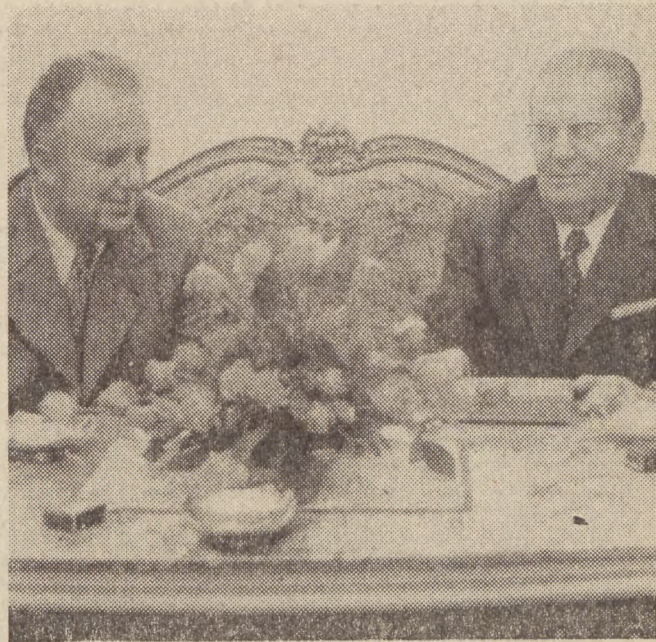
Meldunki o rozmiarach i wartości wykonanych prac nadesłały m. in. koła ZSMW w Ślawieborzu, Bruśnie, Czarnkowie, (dokończenie na str. 2)

Zdjęcie tygodnia

Po płocie poznasz gospodarza...

Fot. J. Lesiak

Dziś, w południe, Koszalin cych. Dyskutować będą w zespołach nad najważniejszymi powita delegatów. Po południu, o godzinie 14, spotykają się oni w 9 grupach roboczych. (dokończenie na str. 2)



Minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Olszowski został 6 bm. przyjęty w Boleradzie przez prezydenta Jugosławii J. Broza Tito (z prawej).

CAF — Zagoździński — telefon

MIN. S. OLSZOWSKI powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP)

7 bm. w godzinach południowych powrócił z Belgradu do Warszawy członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

W wypowiedzi udzielonej na lotnisku dziennikarzom, S. Olszowski nawiązał do spotkań z prezydentem Josipem Broz Tito, premierem Dżemalem Bijedićem oraz wicepremierem związkowym sekretarzem spraw zagranicznych Mirosławem Minicem. S. Olszowski wysoko ocenił te rozmowy, określając je jako owocne i dające dobre perspektywy dalszego rozwoju polsko-jugosłowiańskiej współpracy. Dodał on, że rozmowy z szefem jugosłowiańskiej dyplomacji były bardzo szerokie i objęły całokształt problematyki stosunków dwustronnych. Omówiono również szereg zagadnień międzynarodowych, a wśród nich sprawy związane z Europejską Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy, sytuacją na Półwyspie Indochińskim i na Bliskim Wschodzie.

Pragnę podkreślić — powiedział S. Olszowski — że w SFRJ przywiązuje się bardzo duże znaczenie do zbliżającej się wizyty I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

W NUMERZE:

10 stron

- Stefania Zajkowska „Najważniejsza powinność” — strona 5
- Ewa Świątek „Kolektyw niecierpliwych” — strona 6-7
- Władysław Łuczak „Kołobrzeski program morski” — strona 7

Gdzie można jeszcze nabyć losy II Loterii Fantowej?

II Loteria Fantowa „Głosu Koszalińskiego” pod patronatem MiPK FJN w Koszalinie cieszy się, podobnie zresztą jak w ubiegłym roku, olbrzymim powodzeniem. Mimo zwiększonej emisji, w większości kioski „Ruchu” w województwie losy zostały już wyprzedane. RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Koszalinie pragnąc ułatwić chętnym nabycie ostatnich losów, postanowiło nie sprzedane dotąd losy zgromadzić w kilku kioskach każdego miasta powiatowego. Wykaz tych kiosków zamieścimy jutro na stronach mutacyjnych. Brak losów w wytypowanych punktach sprzedaży będzie oznaczał, że w danym powiecie losy zostały całkowicie wyprzedane. (r)

kropka nad i

Pokażmy innym...

...jak być powinno, jak być musi. W naszym województwie, powiecie, mieście wsi i domowym obejściu. Dwa słowa urastają do problemu, stają się hasłem wywoławczym ostatnich tygodni. Są proste, zrozumiałe dla każdego — estetyka i porządek, oto ich brzmienie.

Nie zawsze zdobywały się na prawo obywatelstwa. Świadczyły o tym zaniedbane wsie i miasteczka, porzucone płoty w wiejskich zagrodach, zaśmiecone podwórka i skwery w miastach. Niedbaluchom wskazywano palcami, krytykowano przy różnych okazjach. To pomaga, ale zmiany w porządkowaniu naszych wsi i miast, pegeerów i zakładów produkcyjnych są jeszcze zbyt powolne.

Może obecną rolę będzie w tej dziedzinie przełomowy? Może wreszcie sprząta nie i porządkowanie stanie się nawykową potrzebą każdego mieszkańca wsi i miasta? W całym województwie podejmuje się czynny sprzeciw, ludzie dwoją się i troją, aby wszystko wokół nich było uporządkowane, zamiecone, schludne.

Chlubimy się że jesteśmy regionem ludzi młodych, ambitnych, ludzi, którzy jeśli chcą i mają ku temu warunki, mogą wiele zrobić. Nie, nie są to żadne przechwałki. Nasza codzienna praca jest tego wymownym dowodem, potwierdzeniem. Czy nie powinniśmy więc z równą ambicją, zaangażowaniem usiłować z naszych obejść wsi i miast brudu, szpetoty?

Zbliża się sezon letni, na Ziemi Koszalińskiej zjadą miliony turystów. Z kraju i ze świata. Pokażmy im piękne i schludne wsie, miasta. Pokażmy im jak być powinno. Również to jednak codziennie, z myślą o nas — mieszkańcach pięknego regionu.

(wn)

JUŻ WE WTOREK
rozpoczynamy druk
nowej, sensacyjnej powieści



To ja.
UMAREK...
KAZIMIERZ KORKOZOWICZ



* W LOKALU Zarządu Głównego PTTK w Warszawie dokonano publicznego losowania 300 nagród dla kierowców, którzy brali udział w ub. roku w akcji „Autostop”.

* Z OKAZJI 30-lecia powstania Związku Walki Młodych w Lublinie odbył się koncert pn. „Sztafeta pokoleń”, w którym obok byłych członków ZWM i ZMP uczestniczyli zetemesowcy.

* KONFERENCJA wiceministrów finansów i zastępców prezesów banków narodowych krajów RWPG zakończyła się w Katowicach. Omówiono program dalszego rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG w zakresie doskonalenia stosunków walutowo-finansowych.

* W BIAŁYMSTOKU zainaugurowano ogólnopolski festiwal muzyki i poezji. W 8 koncertach muzyczno-poetyckich wystąpi w kilku znanych artystów sceny i estrady.

* OGÓLNOPOLSKI festiwal piosenek studentów zagranicznych rozpoczął się w Poznaniu. Uczestniczy w nim 60 słuchaczy wyższych uczelni z wszystkich ośrodków akademickich kraju. Reprezentują oni 22 kraje Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej.

* PIERWSZY NOWOCZESNY pawilon handlowy z serii zakupionych w NRD uruchomiony został w Krakowie. Posiada on kubaturę ok. 3 tys. m kw. a duża jego część zajmuje tzw. pokoje chłodnicze, które zastępują dotychczas stosowane lody chłodnicze i lodówki.

* Z OKAZJI święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej w Pałacu Młodzieży w Katowicach odbyła się impreza artystyczno-rozrywkowa dla górników polskich kopalń eksportujących węgiel do WRL.

* PRZEWODNICZĄCY Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny po zakończeniu oficjalnej wizyty w Finlandii powrócił w sobotę do Moskwy.

Na zakończenie wizyty N. Podgornego w Helsinkach uchwalono wspólne oświadczenie radziecko-fińskie.

* AGENCJA Reutersa donosi z Delhi, że w Sikkim sytuacja jest wciąż napięta. W piątek oddziały wojsk indyjskich, stacjonujące w królestwie, zajęły na prośbę króla posterunki policyjne w wielu miastach. Życie publiczne w stolicy królestwa Gangtok jest całkowicie sparaliżowane. Demonstranci opanowali główne instytucje i urzędy.

* RZĄD brytyjski nie przyjął zaproszenia na konferencję w sprawie walki z apartheidem, która rozpoczyna się w poniedziałek w Oslo — oświadczył w Londynie rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych.

PRACOWITE NIEDZIELE młodzieży ZSMW

(dokończenie ze str. 1)

Rzęcinie, Rokosowie, Dźwirzyno, Niemierzu i Przecimnie. W powiecie słupskim do „Wiosny czynów...” przystąpiła młodzież w Jezierzycach, Potęgowie, Wrzeczce i Zagórkach, a w powiecie koszalińskim — w Porosie i Kładnie. O dość liczny udział członków ZSMW w odnawianiu swoich wsi i osiedli donoszą nam Czytelnicy w powiatach człuchowskim i szczecińskim.

W naszym województwie zrobiono już wiele w zakresie akcji którą nazwaliśmy: „Czystość — porządek — estetyka”. Ale jeszcze nie wszędzie i nie na skalę wymagań tej akcji. Dlatego warto również odnotować, że koszalińska organizacja ZSMW razem z Radą Wojewódzką LZS postanowiły nadchodzącą niedzielę ogłosić kolejnym dniem „Wiosny czynów młodzieży”. Wystosowano specjalny apel podkreślający

znaczenie społecznej pracy młodzieży w upiększaniu swoich wsi i osiedli, w podnoszeniu estetyki i wyglądu miejscowości, w których młodzież żyje i pracuje. Na ten apel odpowiedziało już kilkadziesiąt organizacji ZSMW, a w jakim stopniu podjęte zobowiązania zostaną wykonane, poinformujemy w następnych meldunkach.

(S)

Strauss nadal „mocnym człowiekiem” chadecji

BONN (PAP)

Jak informuje dziennik „Die Welt” instytut badania opinii publicznej „Emnid” przeprowadził na polecenie rządu NRF ankietę, w której społeczeństwo Republiki Federalnej miało odpowiedzieć na pytanie, kogo uważa za „mocnego człowieka” z CDU/CSU.

60 proc. ankietyowanych wskazało na polityka, bawarskiej unii chrześcijańsko-społecznej (CSU) Franza Jozefa Straussa, jako na „mocnego człowieka”, 24 proc. na Barzela. 17 proc. zapytanych nie udzieliło odpowiedzi.

Skazani na 5.500 lat więzienia

NOWY JORK (PAP)

Sąd w mieście Dallas w Teksasie skazał dwóch braci — oskarżonych o porwanie i wymuszenie okupu w wysokości 250 tys. dolarów na karę 5.500 lat więzienia dla każdego z nich. Sądy w Teksasie ferują tak wysokie wyroki, po nieważ zgodnie z ustawodawstwem tego stanu, kara śmierci jest zabroniona. Obecnie w parlamencie stanowym rozważany jest projekt ustawy przywracającej karę śmierci.

Zamordowanie działacza palestyńskiego

KAIR (PAP)

W piątek wieczorem Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny podał do wiadomości w Bejrucie, że jeden z członków tej organizacji — dr Basil Rauf el Kubiess zamordowany został w Paryżu.

W komunikacie zaznacza się, iż dr Kubiess był nieuzbrojony, a śmiertelny strzał padł z tyłu.

DZIŚ WITAMY delegatów w Koszalinie

(dokończenie ze str. 1)

zagadnieniami, które jutro zostaną rozpatrzone i rozstrzygnięte na Konferencji. Będą to już ostatnie z wielu spotkań i konsultacji, które odbyły się w całym województwie w okresie poprzedzającym obrady.

Wieczorem odbędzie się w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego specjalny koncert, na który zaproszono wszystkich delegatów i uczestników obrad Konferencji.

Jutro, o godzinie 8, w hali sportowej przy ulicy Bartosza Głowackiego nastąpi otwarcie XIII „Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. (LL)

Posiedzenie „młodzieżowej” Komisji KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

7 bm. odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Edwarda Babiucha posiedzenie Komisji Komitetu Centralnego PZPR powołanej do koordynowania realizacji Uchwały VII Plenum.

Komisja zapoznała się z informacją o wynikach zjazdów organizacji młodzieżowych oraz o przygotowaniach do utworzenia Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Komisja zaznajomiła się także z przebiegiem prac zmierzających do wcielenia w życie postanowień VII Plenum KC PZPR przez resorty, a także oceniła działalność prasy, radia i telewizji w zakresie realizacji zadań ideowo-wychowawczych.

KAMBODŻA: PHNOM PENH ODCIĘTE OD DOSTAW ŻYWNOŚCI

HANOI (PAP)

Według doniesień agencji za chodnich, w nocy z piątku na sobotę i w sobotę rano siły wyzwoleńcze dokonywały niestannych ataków na pozycje wojsk rządowych wokół stolicy Kambodży, Phnom Penh. O ciężkich walkach sygnalizowano także z rejonów Prey Veng, Kompong Thom, Takeo i Kompong Chang.

Phnom Penh jest nadal od-

W SKRÓCIE

DEPESZE GRATULACYJNE

* WARSZAWA

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depesze gratulacyjną do premiera Republiki Francuskiej Pierre Messmera w związku z ponownym powołaniem go na to stanowisko.

Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przesłał depesze z gratulacjami do nowo mianowanego ministra spraw zagranicznych Francji Michela Joberta.

NOMINACJA W USA

* WASHINGTON

Prezydent USA, Richard Nixon desygnował Freda Ickle na stanowisko dyrektora agencji do spraw rozbrojenia i kontroli zbrojeń. Jeśli nominacja ta zostanie zatwierdzona przez senat Ickle, który obecnie jest jednym z dyrektorów towarzystwa „Rand Corporation”, zastąpi Gerarda Smitha. Smith zrezygnował z funkcji dyrektora agencji w styczniu br.

M/S „KOCHANOWSKI” ZAWINĄŁ DO HAJFONGU

* GDYNIA

Drobnicowiec PLO „Kochanowski”, znajdujący się w podróży do portów Dalekiego Wschodu, jako pierwszy polski statek zawinął do Hajfongu po okresie blokady minowej tego portu, dokonanej przez marynarkę wojenną USA.

„Prawda” o stosunkach ZSRR - NRF

NRF dąży do współpracy ze Związkiem Radzieckim

● Ogromne zainteresowanie wizytą Leonida Breżniewa

MOSKWA (PAP)

Jak pisze „Prawda” z 7 bm., w politycznych i gospodarczych kołach oraz w prasie NRF z ogromnym zainteresowaniem dyskutuje się w ostatnich dniach na tematy związane bezpośrednio z oczekiwaną w NRF wizytą sekretarza generalnego KC KPZR LEONIDA BREŻNIEWA. Boński korespondent „Prawdy” informuje, iż w NRF umacnia się przekonanie o pozytywnym oddziaływaniu układu ZSRR — NRF na umocnienie bezpieczeństwa na całym kontynencie europejskim.

W rozmowie z korespondentem „Prawdy” parlamentarny sekretarz stanu w MSZ NRF Karl Moersch (FDP) podkreślił dobrą atmosferę, w jakiej rozwijają się stosunki między Niemiec Republiką Federalną a Związkiem Radzieckim. Niedawna wizyta w Moskwie ministra gospodarki NRF Friederichsa dobitnie wykazała dążenie NRF do współpracy ze Związkiem Radzieckim i jej za interesowanie tą współpracą. Moersch oświadczył, że można i należy wiele jeszcze uczynić dla ugruntuowania tych sukcesów, jakie dotychczas zostały osiągnięte w stosunkach między oboma krajami. Obecnie przygotowywane są porozumienia dotyczące współpracy w dziedzinie nauki, techniki, kooperacji gospodarczej, kultury, że glugi, komunikacji lotniczej, turystyki i in. Wyraził on również nadzieję, że jeszcze w bieżącym roku pojawią się nowe

możliwości i zostaną podjęte nowe kroki, które przyczynią się do rozwoju stosunków między oboma krajami.

Barzel uda się przed W. Brandtem do USA

BERLIN ZACHODNI (PAP)

Na kongresie zachodniobermińskiej federacji CDU/CSU szef zachodniemieckiej opozycji chrześcijańsko-demokratycznej, Rainer Barzel oświadczył, że uda się „w najbliższym czasie” do Stanów Zjednoczonych.

AFP powołując się na koła zbliżone do CDU pisze, że wizyta Barzela nastąpi prawdopodobnie w okresie świąt wielkanocnych, bądź kilkanaście dni przed zapowiadzanym spotkaniem kanclerza Willy Brandta z prezydentem USA, Richardem Nixonem. Spotkanie to ma odbyć się 1 i 2 maja bież. roku.

Drukarze NRF za strajkiem

BONN (PAP)

Związek zawodowy drukarzy NRF przeprowadził głosowanie wstępne, w którym pracownicy poligrafii mieli się wypowiadać, czy opowiadają się za przystąpieniem do strajku czy też nie. Decyzję w sprawie przeprowadzenia tego głosowania podjęto, gdy przedstawiciele pracodawców nie zgodzili się na żądania związku zawodowego w sprawie warunków nowej umowy zbiorowej.

W głosowaniu przeszło 90 proc. członków związku zawodowego opowiedziało się za strajkiem. Jeśli pracodawcy nie ustąpią, może się zdarzyć, iż NRF po raz pierwszy od przeszło 20 lat będzie bez gazet.

„Pionier 11” zbadał pasy radiacji van Allena

NOWY JORK (PAP)

Amerykańska sonda kosmiczna „PIONIER 11” w 12 godzin po starcie z Przylądka Kennedy’ego minęła orbitę Księżyca. Przedtem jeszcze przeprowadziła ona badania tzw. pasów radiacji van Allena, które otaczają Ziemię. Była to swego rodzaju „próba techniczna” przed podobnymi pomiarami, jakie sonda przeprowadzi ma w pobliżu Jowisza. Zdaniem uczonych pasy radiacji, które otaczają tę planetę, mają prawie milion razy większe natężenie od pasów van Allena.

Jak oświadczył rzecznik NASA „Pionier 11” kontynuuje lot po zaplanowanym kursie. W poniedziałek przewidziane jest krótkotrwałe uruchomienie silników sondy w celu skierowania jej w kierunku Jowisza. Jedyna, jak dotąd, usterka — zmniejszona moc w systemie zasilania w energię elektryczną — została usunięta. „Pionier 11” leci obecnie z szybkością prawie 50 tys. km na godzinę. W okolicach Jowisza, dokąd dotrze on za 20 miesięcy, przeprowadzi pomiary na

N. Podgorny powrócił do Moskwy

HELSINKI (PAP)

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny opuścił w sobotę Helsinki, udając się w drogę powrotną do kraju.

Na zaproszenie prezydenta Finlandii przebywał on w tym kraju z oficjalną wizytą i wziął udział w obchodach 25. rocznicy podpisania radziecko-fińskiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i prezydent Finlandii Urho Kekkonen z wielkim zadowoleniem podkreślili, że między oboma krajami „uksztaltowały się i rozwijają się pomyślnie stosunki oparte na zaufaniu, trwałości i serdecznej przyjaźni” — głosi m. in. wspólne radziecko-fińskie oświadczenie, opublikowane po zakończeniu wizyty Nikołaja Podgornego w Finlandii.

Marsz. A. Greczko odowiedział formacje rakietowe

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” informuje, że od 3 do 5 kwietnia br. minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Andriej Greczko odwiedził jednostki i formacje strategicznych wojsk rakietowych. Dowódcy, pracownicy aparatu politycznego i inżynierowie złożyli meldunki ministrowi obrony o przebiegu realizacji zadań w dziedzinie wy-szkolenia bojowego i politycznego, warunków bytowych i za bezpieczeństwa materialno-technicznego.

Marszałek A. Greczko rozmawiał z żołnierzami w jednostkach oraz wygłosił przemówienie do oficerów w jednej z formacji.

Ogród z 80 tys. kwiatów

KATOWICE (PAP)

Wspaniały „ogród” kwiatów, złożony z około 80 tys. egzemplarzy „wyrósł” w wojewódzkiej hali widowiskowo-sportowej w Katowicach. Otwarto tu bowiem 7 bm. ogólnopolską wystawę kwiatów szklarniowych.

Na ekspozycji tej najpiękniejsze okazy: azalii hortensji, goździków róż, storczyków, gerberów, bogaty wybór ozdobnych roślin doniczkowych prezentują: przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej państwowej gospodarstwa ogrodniczego, stacje hodowli roślin ogrodniczych oraz indywidualni producenci.

Pierwsza ofiara ospy w Londynie

LONDYN (PAP)

W piątek wieczorem szpital zakazny w Longreach (hrabstwo Kent) zakomunikował, że zmarła tam jedna z trzech osób, która zachorowała na czarną ospę w rejonie Londynu. Nazwiska 29-letniej kobiety nie podano.

Rejon Londynu został w tych dniach ogłoszony przez Światową Organizację Zdrowia jako ognisko ospy. Władze miasta podjęły nadzwyczajne środki sanitarne. Na dwóch największych lotniskach Londynu przebywają ekipy medyczne, które szczepią wszystkich pasażerów, udających się za granicę.

Komunikat

W związku z wystąpieniem zachorowań na ospę naturalną na terenie Londynu osoby wyjeżdżające do tego miasta zobowiązane są do zaszczepienia się przeciw ospie. Od osób przyjeżdżających z Londynu żądać się będzie przedstawienia aktualnego świadectwa szczepienia.

PZG F-3



W hali produkcyjnej Zakładów Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa w Słupsku.

Fot. Jerzy Patan

Przyszły tydzień w Sejmie

WARSZAWA (PAP)

Niezależnie od posiedzenia plenarnego Sejmu 12 bm., w przyszłym tygodniu obradować będzie również szereg komisji sejmowych. M. in. komisje: Handlu Wewnętrznego oraz Przemysłu Lekkiego zajmą się zaopatrzeniem rynku w wyroby tego przemysłu. Produkcja mebli szkolnych i urządzeń wnętrz w budownictwie mieszkaniowym będzie tematem obrad Komisji Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Komisja ta, wspólnie z Komisją Prac Ustawodawczych, rozpatrzy też wniesiony niedawno do Sejmu projekt ustawy o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim.

Porządek dzienny posiedzeń szeregu komisji w przyszłym tygodniu przewiduje decyzje oraz odpowiedzi na nie m. in. na wspólnym posiedzeniu Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej oraz Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrzone mają być odpowiedzi na dezputy w sprawie perspektywicznego programu mieszkaniowego.

Informacja o pracy Unii Międzyparlamentarnej ma być przedstawiona Komisji Spraw Zagranicznych.

Debiuty dramaturgiczne — bez nagród

WARSZAWA (PAP)

Rozstrzygnięty został XII Konkurs Debiutu Dramaturgicznego. Rada programowa Studia Dramaturgicznego przy Teatrze Ateneum (pełniąc w myśl nowego regulaminu funkcję jury), pod przewodnictwem Janusza Warwińskiego, po rozpatrzeniu nadesłanych prac, postanowiła nie przyznawać nagród.

Przyznano natomiast trzy wyróżnienia: Andrzejowi Titkowowi z Warszawy za scenariusz teatralny „Hush-push” Danucie Kostewicz z Wrocławia za etiudę dramatyczną „Chwalcie łaki” oraz Jerzemu Mikke z Warszawy, za dramat historyczny „Polski los”.

Termin nadsyłania sztuk na następny — czyli XIII Konkurs Debiutu Dramaturgicznego upływa z dniem 31 XII br.

Zwarcie przyczyną pożaru zabytkowej cerkwi

BIAŁYSTOK (PAP)

W piątek, 6 bm., w późnych godzinach wieczornych, w wybuchu wsi Klejnik (powiat Hajnowka) pożar, który zniszczył starą drewnianą cerkiew, zbudowaną w 1880 r. Cerkiew ta była jednym z ładniejszych tego typu obiektów na Białostocczyźnie. W wyniku pożaru, spłonął także sprzęt liturgiczny oraz wartościowe ikony z XVII i XVIII w. — znajdujące się w cerkwi. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

PO PIERWSZYM KWARTALE

W zwierciadle liczb

Informowaliśmy o dużym osiągnięciu pracowników koszańskiego Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, którzy już 4 kwietnia mieli gotowe sprawozdanie z realizacji zadań gospodarczych w marcu br. a także niektóre liczby dotyczące wyników pierwszego kwartału.

NIE TRZEBA chyba wyjaśniać, jak wielkie znaczenie ma szybkość informacji dla władz i jednostek nadzórnych, jak znakomicie ułatwia ona podejmowanie niezbędnych decyzji. Informacja opóźniona o miesiąc lub nawet tylko dwa tygodnie, często okazuje się przysłówiową musztardą podaną po obiedzie. Po takim czasie sytuacja może być diametralnie inna i podejmowane decyzje na podstawie nieaktualnych informacji mogą ją tylko pogorszyć lub niczego już nie uratować. Szybka informacja ma więc duże znaczenie gospodarcze.

Ale nie tylko, społeczne także. Podjęty przez załogę WUS wysiłek dał nam szansę szybkiego i rzetelnego poinformowania Czytelników o rezultatach działalności gospodarczej w województwie w pierwszym kwartale. Podobnie jak w przypadku władz, informacja przekazana społeczeństwu może także spowodować pozytywne reperkusje.

Z liczb zawartych w „Informacji” warto przytoczyć te, które przedstawiają produkcję dóbr i usług materialnych. Są one na ogół bardzo pozytywne i potwierdzają utrzymywanie się stosunkowo wysokiej dynamiki wzrostu produkcji. Np. w marcu wartość produkcji globalnej przemysłu była wyższa o 145,4 mln zł, niż w marcu 1972 r. czyli o 11 proc. Jeszcze korzystniej ukształtowała się pod tym względem sytuacja w całym kwartale. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wartość produkcji globalnej

wzrosła o 533,3 mln zł czyli o 14,5 proc.

Jest to wprawdzie wskaźnik niższy niż uzyskany w I kwartale ubiegłego roku (21,2 proc.), ale, zdaniem Wojewódzkiego Zespołu Analiz Ekonomicznych, który 5 bm. analizował osiągnięte wyniki, w pełni zadowalający.

Zespół składający się z działaczy gospodarczych i politycznych zwrócił uwagę na inne dość charakterystyczne zjawisko. W ubiegłym roku wysoka dynamika wzrostu produkcji legitymował się przemysł terenowy. W bieżącym roku dał się zdystansować przez przemysł kluczowy. W marcu przemysł kluczowy osiągnął 13,1 proc., a terenowy 7,2 proc., po kwartale różnica jest trochę mniejsza: kluczowy — 16,2 proc., terenowy — 11,6 proc.

Jedną z istotnych przyczyn było słabsze zaopatrzenie. W wielu branżach np. chemii, przemyśle drzewnym dostawy materiałów i surowców były bardzo skromne, niższe niż w nosiły przydziały. Ale czy tylko ta jedna przyczyna zawodziła na tak wyraźnym osłabieniu tempa?

Dość pozytywne są inne relacje ekonomiczne. Np. przeciętne zatrudnienie zwiększyło się o 6,7 proc., gdy w ubiegłym roku w tym samym czasie aż o 9,4 proc. Natomiast trochę obaw może wzbudzać wskaźnik wzrostu produkcji uyskanej drogą zwiększenia wydajności pracy. W pierwszym kwartale 53,8 proc. przyrostu produkcji osiągnięto przez wzrost wydajności pracy.

Niepokoje, że w ostatnich latach wskaźnik ten systematycznie maleje. W 1971 r. wynosił 57,9 proc., w 1972 r. — 55,7 proc.

Pomyślnie zrealizowano zadania planowe. Wartość sprzedanych wyrobów własnych i usług wyniosła 4442,3 mln zł, co oznacza wykonanie planu w 105,7 proc. Stanowi to 25 proc. zadań rocznych i jest w rażnym postępie w porównaniu z rokiem poprzednim, kiedy osiągnięto 24,1 proc. planu rocznego.

Ale i w tym przypadku nie brakuje ciemniejszych stron. Okazuje się, że aż 14 przedsiębiorstw nie zrealizowało zadań planowych. Do nich należą: Zakłady Płyt Pilśniowych w Karlinie, „Słowianka” ze Szczecinka, PZGS Bytów i Miastko, spółdzielnia mleczarska w Gościnie i inne.

Przy okazji warto też poinformować, że planów obrotów nie wykonało kilka przedsiębiorstw handlowych. Zgodnie z wnioskami Woj. Zespołu Analiz Ekonomicznych, z kierownikami wszystkich przedsiębiorstw przeprowadzone zostaną rozmowy i podjęte zostaną działania mające na celu eliminację przyczyn niewykonania planów.

Można mieć nadzieję, że działanie to będzie skuteczne. (wl)

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 6 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym omówiono projekt nowej uchwały Rady Ministrów w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej i sportu. Został on przygotowany zgodnie z wytycznymi Biura Politycznego KC PZPR, w którym podkreśla się rangę i znaczenie kultury fizycznej oraz sportu dla wychowania i wszechstronnego rozwoju młodzieży. Wywierają one bowiem istotny wpływ na prawidłowy rozwój biologiczny i fizyczny młodego pokolenia, na jego zdrowie, a także sprawność w nauce; kształtują osobowość młodego człowieka, wyrabiają takie pozytywne cechy charakteru jak odwaga, samodzielność, wytrwałość i dyscyplinowanie.

PROJEKT uchwały wskazuje na kierunki i zadania zmierzające do intensywnego rozwoju masowej kultury i wychowania fizycznego dzieci i młodzieży. Przewiduje się m. in. lepsze wykorzystanie wymiaru obowiązków i dobroczynnych zajęć z zakresu wychowania fizycznego, sportu i rekreacji, zarówno młodzieży szkolnej, jak i studenckiej, a przede wszystkim udoskonalenie form oraz zwiększenie efektywności tych zajęć w szkołach. Określa również kierunki prac na rzecz zaopatrzenia rekreacyjnego kraju oraz rozbudowy i modernizacji, w nadchodzących latach, szeregu obiektów sportowych i obiektów służących rekreacji fizycznej. Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki został zobowiązany do opracowania w najbliższych miesiącach programów realizacji tych wszystkich zadań, szczególnie zaś odnoszących się do działalności w szkołach.

W kolejnym punkcie obrad omówiono kierunki prac naukowo-badawczych i rozwojowych do 1980 r. związanych z realizacją perspektywicznego programu mieszkaniowego. Prac te będą koncentrować się w

trzech grupach tematycznych: planowanie przestrzenne i architektura, zagadnienia społeczno-ekonomiczne, technika i organizacja. Główne kierunki dzia-

Z PRAC Prezydium Rządu

łałości naukowo-badawczej zostały zaprogramowane w sposób zapewniający rzeczywistnienie jednego z wiodących celów perspektywicznego programu mieszkaniowego — a mianowicie utworzenie przemysłu mieszkaniowego. Planowane jest podjęcie — obok już realizowanych — wielu nowych rodzajów prac. W sporządzonym wykazie ustalono tzw. jednostki wiodące, odpowiedzialne za ich sprawny i terminowy przebieg. Zamierza się wydatnie wzmocnić zaplecze

DELEGACI

Przez kilkanaście dni przedstawialiśmy Czytelnikom delegatów na XIII Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Koszalinie. Na łamach gazety wyrażali swoje poglądy i przedstawiali propozycje rozwiązania najważniejszych dla Koszalińskiego problemów. Dowiedzieliśmy się, że jedni są zadowoleni przede wszystkim dalszym rozwojem rolnictwa, inni znów myślą o przyspieszeniu budownictwa nowych fabryk i zakładów pracy oraz mieszkań, na które oczekuje zbyt długo wiele rodzin. Mówili o planach dotyczących roli nauki i kultury w naszym życiu oraz kształtowaniu prawdziwie socjalistycznych stosunków między ludźmi w każdym środowisku, o inicjatywach, których urzeczywistnienie ma na celu zdynamizowanie produkcji i o sprawach, od których zależy atmosfera życzliwości i wzajemnego szacunku jednego człowieka dla drugiego.

Nie stało miejsca, żeby przedstawić wszystkich delegatów. Jest ich przecież 271. Spróbujmy więc słów kilka napisać, kim są, jakie reprezentują zawody i środowiska.

Otóż 103 delegatów pochodzi ze środowisk robotniczych, a więc reprezentuje organizacje partyjne w przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlanych, rybactw i państwowych gospodarstwach rolnych. 44 delegatów prowadzi własne gospodarstwo rolne na wsi. Są wzorowymi rolnikami, specjalizującymi się w różnych dziedzinach uprawy roślin i hodowli.

Kadrę inżynierjno-techniczną oraz organizacje partyjne działające w urzędach, wyższych uczelniach i szkołach, placówkach kulturalnych i służbie zdrowia reprezentuje 120 delegatów. Jest wśród nich 6 inżynierów i 7 techników, 3 agronomów i specjalistów gospodarki leśnej, 15 nauczycieli, 5 lekarzy i farmaceutów, są naukowcy, działacze społeczni, specjaliści w wielu innych dziedzinach. 4 delegatów jest już na emeryturze, lecz nadal uczestniczy w pracy partyjnej. Delegatami na Konferencję są 52 kobiety.

Najmłodszą generację członków partii w Koszalińskim reprezentują działacze młodzieżowi, 23 członków ZMS i 20 członków ZSMW. A najmłodszym delegatem jest EWA KUĆ ze Smiardowa Krajeńskiego w powiecie złotowskim, działaczka ZSMW, pracująca wspólnie z rodzicami w gospodarstwie rolnym. Ma 21 lat.

Delegatami na Konferencję są towarzysze, którzy działalność w ruchu robotniczym rozpoczęli kilkadziesiąt lat temu. Należy do nich np. PAWEŁ BŁĄŻEJEWSKI, przewodniczący WKPP PZPR i ADAM KLONOWSKI ze Szczecinka, którzy byli działaczami Komunistycznej Partii Polski. Najstarszym delegatem jest JÓZEF ŁUKA ze Słupska, który wstąpił do PPR we Francji i był w tym kraju jednym z organizatorów jej organizacji partyjnych. Poprzednio należał do Komunistycznej Partii Francji, uczestnicząc w walce z faszyzmem w ruchu oporu. Ma 70 lat.

Mandaty delegatów posiada również dwóch postów Ziemi Koszalińskiej — MICHAŁ KOLANOWSKI ze Słupska i JÓZEF MARCHEWKA ze Złocieńca. 234 delegatów pełni pochodzące z wyboru odpowiedzialne funkcje w partii, a 87 jest radnymi lub też pracuje na ważnych stanowiskach społecznych w organizacjach młodzieżowych, związkach zawodowych itp.

Delegaci na Konferencję stanowią reprezentację wszystkich zawodów i środowisk społecznych Ziemi Koszalińskiej, młodość i doświadczenie, wszystko, co wartościowe i niezbędne dla podjęcia trafnych decyzji w sprawach każdemu bliskich oraz ważnych dla ogółu mieszkańców województwa. (LL)

naukowo-techniczne pracujące na rzecz wykonania programu mieszkaniowego.

Prezydium Rządu podkreśliło duże znaczenie, jakie ma rozwinięcie prac badawczych i wdrożeniowych dla realizacji ogólnych zadań, wynikających z perspektywicznego programu mieszkaniowego, określonych w uchwałach V Plenum KC PZPR i Sejmu PRL, przede wszystkim dla dokonania zasadniczych zmian jakościowych i ilościowych w budownictwie mieszkaniowym.

Rozpatrzone również projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie intensyfikacji produkcji ogrodniczej oraz usprawnienia obrotu produktami ogrodniczymi. Przewidziane w tej dziedzinie przedsięwzięcia mają na celu znaczne zwiększenie produkcji oraz spożycia owoców i warzyw, m. in. poprzez stworzenie warunków dla ukształtowania wielkotowarowej i skoncentrowanej produkcji ogrodniczej. Uchwała określa podstawowe zadania w dziedzinie produkcji, skupu i zaopatrzenia rynku w produkty ogrodnicze, jak również ustala instytucje gospodarcze, które powinny być organizatorami tej produkcji.

Rozwój produkcji ogrodniczej w poszczególnych rejonach kraju powinien być dostosowany do miejscowych potrzeb. Szczególnie celowa jest rozbudowa baz produkcyjnych na zapleczu dużych aglomeracji miejskich. Sprecyzowano w tej mierze obowiązki i zadania prezydium wojewódzkich rad narodowych. (PAP)

10 KWIEŹNIA przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczął się proces przeciwko 29 osobom — uczestnikom jednej z największych afer przemyślniczo-dewizowych, znanych jako „afera Biegunównej”. Zarzuca się im przemyt kilkudziesięciu kg. złota i srebra, kilkuset złotych monet, kilkunastu tysięcy dolarów USA oraz innych towarów. Sporządzony przez Prokuraturę Wojewódzką w Krakowie akt oskarżenia mieści się na 81 str. maszynopisu zadrutowanego najmniejszą czcionką; wymienia on kilkadziesiąt dowodów rzeczowych przeciwko obywatelom PRL, CSRS i NRF, a terytorialnie obejmuje kilkanaście miast: Polski oraz Austrię, CSRS, Francję, Szwajcarię i Włochy.

„Normalka”

Przed sądem nie stanęli wszyscy, którzy w latach 1964–71 uprawiali razem ze Stefanią Biegunówną przestępczy proceder; ich sprawy wyłączono do odrębnego postępowania karnego. Mimo znacznej ilości zamieszanych w aferę osób

drzej Koźbiał, krawiec, b. skoczek narciarski, sędzia tej konkurencji, członek zarządu klubu „Gwardia-Wisła” — Kazimierz Hoły i wielu innych.

Obrazek rodzajowy

W końcu 1970 r. do CRZZ nadeszło zaproszenie dla 4

ko — nieuczciwość „zawodowa” obowiązywała także wśród przestępców. Koźbiał np. który otrzymał w Wiedniu 12 kg srebra na zakup 100 m elastycy, dostarczył tylko 30 m ponieważ... mało otrzymał za srebro (po czym uciekł do Kanady...) Przyjaciel Koźbiała — obywatel NRF Wolfgang Schreier wziął od Biegun 50 tys. zł i 400 dolarów USA, za co zobowiązał się dostarczyć ortalion. Biegunówna nie widziała więcej ani pieniędzy, ani ortalionu. Stały przemytnik Biegunównej — Maciej Stopka „zgubił”... 4.200 dolarów w czasie ucieczki przed żołnierzami WOP. Inny przemytnik Józef Stoch w takich samych okolicznościach „odrzucał” 1.500 dolarów.

Na bardziej prawdopodobny sposób wzięli się przemytnicy „pożyczni” od Kucharskiego — szefa „Czerwonej Oberży” w Szaflarach (akt oskarżenia w tej sprawie jest na ukończeniu) np. Jan Pacura, Karol Krupa i Andrzej Ślodyczka odebrali w CSRS 5 kg złota dla Biegunównej. Ponieważ ten ostatni zasługiwał na zaufanie, jemu polecono nieść złoto i — z tego samego powodu — Pacura i Krupa upili go. Wspólnik — Władysław Waliczek i jeszcze jeden mężczyzna, podający się za żołnierzy WOP oddali kilka strzałów. Przemytnicy rozbiegli się, ale złoto zabrał Pacura.

Dwa pytania

Biorąc pod uwagę rozmiar przestępstwa, długość jego trwania oraz fakt, że wśród sportowców, jubilerów i w innych środowiskach działał noś Biegunównej była tajemnicą Poliszynela, nasuwają się dwa pytania: 1) W jaki sposób Biegunówna tak długo działała bezkarnie?... 2) „Jak wpadła”?

Biegunówną zatrzymano wiedząc o niej tylko tyle, że dała... 2 tys. łapówki oraz, że pożyczka od kolegi — sportowca 1.800 dolarów. Przypuszczalnie nie wiedząc za co została zatrzymana, a nie podejrzewając, że przyczyną jest zawstydzająca niska łapówka zaczęła się sama oskarżać... czyniła to konsekwentnie, a kto wie, czy i nie z wyrachowania: wówczas, kiedy się zorientowała, że innego ratunku nie ma?

Przy wymierzaniu kary sąd będzie więc miał nietypową sytuację. Najbardziej winnej przysługiwać będzie bowiem największe prawo do złagodzenia kary (za pełne ujawnienie przestępstwa)

MACIEJ KUCZEWSKI
(PAP)

AFERA MISTRZYNI

i rozmiarów przestępstwa nie można mówić o zorganizowanym gangu. W każdą „akcję” zaangażowanych było zaledwie kilka osób, które przy następnej często się już nie powtarzały. Wszystkie naci przestępstwa, za każdym razem, skupiały się w rękach jednej osoby — narciarki, b. reprezentantki Polski i olimpijki, trenera żeńskiej kadry narodowej — Stefani Biegun.

Jak to się zaczęło? Biegunówna twierdzi, że — „normalnie”...

Podczas jednego z przejazdów zeznała m.in. że w latach 1964–68 w czasie kolejnych wyjazdów zagranicznych uprawiała „drobny handel” wywożąc z Polski towary, jak np. kożuchy, kryształ, aparaty fotograficzne, narty zjazdowe itp. „Sprzedawałam... następnie — nabywałam towary poszukiwane w Polsce. Nie była to jakaś większa działalność, lecz handel zwyczajowo uprawiany przez sportowców...”

Słowem: normalna... Przesłuchiwany w czasie śledztwa Andrzej Sztolf stwierdził, że każdy z zawodników mógł zarobić „le galnie” na jednym wyjeździe 15–20 tys. zł.

Sport to zdrowie (finansowe)?

Właśnie w atmosferze braku moralnego potępienia handlowych zamiarów sportowców — stwierdził wiceprokurator wojewódzki K. Karys — powstała i rozwijała się afery. Mechanizm działania był dość prosty. Zakupywane w Polsce dolary USA, srebro, kożuchy i inne towary przemycano do CSRS. Tam odbierał towar ktoś, kto legalnie udawał się np. do Austrii. U stałych współników zakupywał złoto, chłodziwki ortalion, lub elastycy i przewoził do CSRS, skąd znów przez „zieloną granicę” wędrowały one do Polski. Dla czego sportowcy?

Dlatego, że inspirowani byli ludźmi związanymi ze sportem, którzy albo sami często opuszczali kraj, albo kontaktowali się z innymi, wysyłanymi za granicę (wyślanymi za nasze — nas wszystkich — pieniądze), po to, aby reprezentować nasz kraj, dokumentować rozwój tej dziedziny życia, która jest dowodem fizycznej tężyzny i moralnego zdrowia. Stefania Biegun, jej najbliższy współnik — wioślarz z Wrocławia, b. reprezentant Polski i olimpijczyk, działacz sportowy — Marian Leszczyński, b. trener AZS w Zakopanem — An-

skoczków narciarskich reprezentujących kluby związane na tzw. Turniej Kortenski (3 skocznie — Jugosławia, Austria, Włochy). Decyzje w typowaniu zawodników należały m. in. od st. inspektora do spraw finansowych Krajowej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu i Wychowania Fizycznego — Macieja Bieleckiego. Ten zaprzyjaźniony i faworyzujący Witkego i Sztolfa wytypował m. in. ich.

Sztolf porozumiał się z Biegunówną, która zorganizowała przemyt na Słowację 2600 dolarów USA. Sztolf i Bielecki odebrali do łapy, a po zakończeniu turnieju, razem z Witkiem pojechali do Wenecji, gdzie kupili 1 kg złotej biżuterii (także dla Bieleckiego). Sztolf ukrył ją w swoim Volkswagencie razem z dokumentami w Wiedniu 300 złotymi monetami. Ponieważ w CSRS zawiódł przemytnik, Sztolf ukrył złoto (które później przemycił zakopaniański taksówkarz — Kazimierz Śliwa).

Przyzwyczajenia „zawodowe”

Historia afery Biegunównej siłą rzeczy obfituje w fakty, które nazywa się przestępczymi. Ale nie tyl-

Trzy czwarte żartem — ćwierć serio

STAROŻYTNI kapłani akadyjscy, zamieszkał na terenach dzisiejszego Iraku, wykorzystywali swe obserwacje astronomiczne do przepowiedni o losach monarchów. W pogodną noc, w czystym powietrzu pustynnym kapłani-astrologowie wpatrywali się w niebo ze szczytu zikkuratów: ogromnych, zwyżających się ku górze wież ceglanych, wzniesionych w połączeniu z wielkimi świątyniami.

W odkrytym przez współczesnych archeologów mieście Uruk — jednym z głównych ośrodków politycznych, gospodarczych i religijnych Sumeru — zikkurat był trzydziestometrowej wysokości sztucznym wzniesieniem z ubitej gliny, umocnionej warstwami asfaltu i niewypalanej cegły. Stano- wił jednocześnie platformę „białej świątyni” boga An. Zbudowana około 2.800 roku p.n.e. miała imponującą wymiarów 80 na 30 metrów i kształt budzący podziw dzisiejszych architektów. Nie jedyny to epizod w dziejach człowieka, kiedy rozległa wiedza współżyje z magią wróżbiarską, jak równa z równą...

Zatem — horoskop. **BARAN** (21 III — 20 IV): Staryj się opanować prześcisłowe uczucie niezadowolone i nerwowość; pod koniec tygodnia pomyślnie wiadomości i udane spotkanie radykalnie zmienią twój nastrój.

BYK (21 IV — 21 V): Przed tobą długi okres po-

Minihoroskop (8 IV — 14 IV 1973)

wodzenia pod warunkiem, że nie będziesz zbyt wiele żądać i zachowasz skromność i takt w stosunkach z przełożonymi i kolegami.

BLIŹNIĘTA (22 V — 21 VI): Opanuj niecierpliwość i skłonność do wygłaszania nieprzemyślnych sądów: życzliwość otoczenia będzie mieć decydujące znaczenie dla urzeczywistnienia twoich najbliższych zamiarów. **RAK** (22 VI — 22 VII): Nie daj się ponieść wyobra-



„PUŁKOWNIK” I ANNA

Zanim pocziwa i niepotrzebna już dorożka odczłapała do lamusa, „zaczarował” ją w poetyckim obrazie K. I. Gałczyński. Mniej może poetyczni, ale też sentymentalni mieszkańcy Rzymu uczcili swoich, jeszcze dość licznych dorożkarzy czynem. Gdy bowiem 71-letniemu wówczas — dziś liczy już 78 lat — Giuseppe Santucci, noszącemu wspaniały przydomek K. Colonello (pulkownik), padł koń, gazety rzymskie zaproponowały zbiorke na kupno nowej klaczy. Akcja powiodła się, klacz otrzymała wdzięczne imię Anna. „Pulkownik” woz rzymian nadal, choć na zatłoczonych mechanicznymi kołmi ulicach Wiecznego Miasta coraz trudniej o miejsce dla anachronicznej dorożki.

Na zdjęciu: „Pulkownik” i Anna.

CAF — AP

KTO JEST KTO?

W sytuacji nie do pozazdroszczenia jest nauczyciel pewnej szkoły z New-Jersey w USA, który w niewielkiej liczbie klasie uczy 5 par bliźniaków. Nie sposób ich rozpoznać. Profesor uczciwie przyznał się dziennikarzom, że nigdy nie wie, któremu z pary bliźniaczej stawia stopień dobry, a któremu zły.

KUP PAN NOSOROŻCA!

Jeśli byłby żywy, mógłby ważyć np. 3000 kg, ale kto kupiłby prawdziwego nosorożca? Całkiem inna sprawa, kiedy można kupić obłożonego taką samą atrapą o wadze tysiąckroć niższej. Właśnie takie 3–4-kilogramowe nosorożce z plastiku i wypchane zwierzęta sprzedaje ostatnio na aukcji Brytyjskie Muzeum Przyrodniczo-Historyczne.

A JEDNAK Z TEJ ZIEMI

SPIOCH NIE MOŻE BYĆ SĘDZIĄ

Na 1,5 godziny aresztu skazał sąd sędzię przysięgłego z Oklahoma-City za to, że zasnął w czasie rozprawy. Pod koniec rozprawy obrońca oskarżonego posyłał chrapanie i fakt zaśnięcia sędziego znakomicie wykorzystał, podważając w ogóle werdykt i kompetencje kompletnego sędziowskiego, którego członek tak aktywnie uczestniczył w wymiarze sprawiedliwości.

PRZEMYT Z ROZMACHEM

Wielką aferę przemytniczą wykryli ostatnio celnicy amerykańscy na pokładzie meksykańskiego statku „Don Miguel”, który przycumował w

125 funtów na każdy mały biust

Jeden z brytyjskich chirurgów, specjalistów od operacji plastycznych oświadczył ostatnio, że wiele mieszkanek Wielkiej Brytanii jest tak psychicznie załamanych posiadaniem małego biustu, że odpowiednie placówki służby zdrowia powinny im udzielić bezpłatnego poparcia — moralnego i fizycznego.

Doktor Thomas Faulkner konsultant Królewskiego Szpitala Północnego w Londynie stwierdza na łamach pisma „Medical News”, że w obecnych czasach, kiedy panuje moda na skąpe odzienie, podkreślające wszelkie wady budowy i niedostatek kształtów, mały biust wywołuje bardzo szkodliwy wpływ na psychikę obdarzonych nim kobiet. Dlatego też chirurg postuluje, aby brytyjska służba zdrowia przydzielała 125 funtów każdej kobiecie, która chciałaby poprawić sobie samopoczucie i poddać się operacji powiększenia biustu. Zabieg taki polegałby na zastrzyknięciu substancji silikonowych i po zostawieniu tylko niewielkie blizny. Po 5 dniach pobytu w szpitalu pacjentka odzyskałaby równowagę i ochotę do życia. Koszt takiego leczenia byłby o wiele niższy od wieloletniej terapii psychiatrycznej.

(PAP)

porcie Los Angeles. Podejrzanie wzbudziły zbyt twarde paczki z kawą. 383 opakowania firmowe palarni kawy zawierały ogółem 8 ton sprasowanej marihuany. Sprasowanej zbyt starannie, jak na gust czujnego celnika.

CHARLIE — GŁOWA TĘGA, CHOĆ SZTUCZNA

Służba zdrowia San Francisco w USA posiada specjalny gabinet ćwiczeń dla przyszłych stomatologów. Zaden pacjent, jeśli o tym wie, nie chce poddać się torturom pod niewprawną ręką początkującego studenta, wobec czego gabinet wyposażono w sztuczną głowę z wymiennymi szczękami. Sztuczną głowę studentci ochrzczili imieniem Charlie. Jeśli student zastosuje nieprawidłowo znieczulenie — Charlie odwraca się od niego, przeciwdziałając następnym bledom. Wówczas trzeba go przeprosić i powtórzyć zabieg. Charlie nie krzyczy jednak z bólu w czasie zabiegów.

TWARDY TATUS

175 dni kidnaperzy trzymali w kryjówce syna sycylijskiego bogacza Luciano Cassini. Dorosły mężczyzna przed cały czas był przykuty łańcuchem do łóżka. Liczne próby wymuszenia okupu od milionera nie dawały żadnego rezultatu; porywacze za każdym razem zniżali cenę, aż wreszcie zaczęli się ponizować, prosząc „co łaska”, przynajmniej na pokrycie kosztów utrzymania za tak długi okres. Jednak tatuś był twardy, znacznie twardszy od porywaczy, którzy ostatnio skapitulowali, darmo wypuszczając na wolność jego syna. (PAP)

Przed wypadkiem chronią... skarpetki

Pewna zachodnioniemiecka firma reklamuje dla dzieci i młodzieży skarpetki, które się świecą. Wypuszcza je w różnych kolorach. Załączona do towaru ulotka zapewnia, że nie chodzi tu o nowy wybrak mody, ale luminiscencyjne skarpety zaostrzają uwagę kierowców pojazdów drogowych i są skuteczną bronią w walce z wypadkami.

(PAP)

Najważniejsza POWINNOŚĆ

„Jest bowiem naszą wspólną ogólnorodową powinnością wyposażyć młode pokolenie we wszystkie umiejętności, cechy charakteru i wartości ideowe niezbędne dla pomyślnego kontynuowania dzieła socjalizmu. Jest to przede wszystkim powinność naszej partii”.

Edward Gierek
na VII Plenum KC PZPR

— O, teraz, to nie to, co było kiedyś, ani porównać nie można! Obecnie mamy możliwość dyskusji, widzi się nas i docenia! Jedno tylko można powiedzieć, że na brak opieki nie narzekamy, a współpraca z komitetem zakładowym partii układa się bardzo dobrze... układa się znakomicie... układa się idealnie...

Tak odpowiadają obecnie aktywni Związku Młodzieży Socjalistycznej w zakładach pracy naszego województwa pytani o zasady współpracy organizacji partyjnych z kołami ZMS po VII Plenum KC PZPR.

Jakże to łany obraz, jak inny klimat, niż ten, który obserwować można było do niedawna! Do rzadkości należy obecnie utyskiwanie młodzieży na to, że jej się nie docenia, że jej się „nie widzi”, że o jej sprawach się nie mówi lub rozstrzyga je bez jej udziału.

Łatwo można określić moment, od którego datuje się taka radykalna zmiana sytuacji. Uchwała VI Jazdu partii ogólnie zwracająca uwagę na problemy wychowania społeczno-politycznego młodego pokolenia a potem VII Plenum KC PZPR jasno określające zadania dla wszystkich instancji i organizacji partyjnych oraz dla członków partii — postawiły pracę na rzecz „wyposażenia młodego pokolenia w cechy niezbędne dla pomyślnego kontynuowania dzieła socjalizmu” za naczelną cel działania ideowego partii.

Opierać się będą na przykładach zaczerpniętych z sytuacji w Związku Młodzieży Socjalistycznej. Wiele z nich jednak odnieść by także można do współdziałania organizacji partyjnych ze Związkiem Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej i Związkiem Harcerstwa Polskiego. Wybieram ZMS, ponieważ działa on w ważnym i dużym środowisku — młodzieży pracującej w naszych fabrykach, zakładach produkcyjnych, urzędach. Oraz także dlatego, iż z wielką jasnością na przykładzie ZMS prześledzić można problem „współpartnerstwa” — istotny temat dyskusji w środowiskach młodzieży.

Otóż drugim elementem, który wpłynął na obecną korzystną sytuację na linii „organizacja partyjna — organizacja młodzieżowa” — jest fakt, iż Związek Młodzieży Socjalistycznej, jego koła, jego aktywiści, także jego szeregowi członkowie ocknęli się, z wieloletniego zastoju, w którym rozprawało się samą działalność; występują oni z ciekawymi inicjatywami, w produkcji, w dziedzinie czynów społecznych.

Zwięźli podsumowaniem dotychczasowej sytuacji jest wypowiedź pewnego przewodniczącego zarządu powiatowego ZMS: „Było tak, że program działania mieliśmy, nawet bardzo dobry, uwzględniający istotne problemy danego zakładu pracy — tylko nie wiedzia-

ła o tym ani dyrekcja, ani organizacja partyjna”.

Obecnie nic się nie robi w pojedynkę. W wielu, szczególnie w tych największych zakładach pracy naszego województwa, odbyły się posiedzenia komitetów zakładowych partii, zarządów zakładowych ZMS, przedstawicieli dyrekcji i rad zakładowych ustalając wspólny, konkretny program działania młodzieży w zakładach. Tak się składa, że młodzież stanowi przecież większość zatrudnionych w gospodarce naszego województwa, że enigmatyczne określenie „młodzi w zakładzie pracy” dotyczy często 40—90 procent załogi. Czy nie trzeba wobec tego mówić u nas o załogach — młodych i takich? Czy nie jest słuszne, że wiele efektów osiągniętych w akcji „20 miliardów” aktywiści ZMS zapisują na konto młodzieży nie z małodusznego przypisywania sobie cudzych osiągnięć lecz dlatego, że właśnie młodzież przyczyniła się waleń do przekroczenia zadań?

W Kępińskich Zakładach Przemysłu Skózanego wykorzystano twórczo spotkania pod hasłem „Partia rozmawia z młodzieżą”: członkowie Komitetu Zakładowego i KP PZPR z Miastka po parokroć wysłuchali opinii młodzieży na temat „co wniesie ona może dla polepszenia organizacji i warunków pracy w swoim zakładzie, czym chce się zająć i za co odpowiadać”. W Kępiecach gospodarzami społecznego ośrodka propagandy partyjnej są członkowie partii należący do ZMS, a w uruchamianym lada dzień radiowęzle zakładowym, traktowanym także jako swoista forma pracy masowo-politycznej wśród załogi, jeden dzień audycji będzie poświęcony omawianiu spraw młodzieży i działań Zarządu Zakładowego ZMS.

Jeśli w innej części województwa, w bytowskim „Zagrodzie” udział młodzieży zetemmesowskiej w organach przedstawicielskich załogi sięga 70 proc. (w Komitecie Zakładowym partii na czterech członków egzekutywy trzech należy do ZMS), to tamtejszy przewodniczący koła ZMS, tow. Zygfryd Kobiela ma nawet kłopoty z rozdzieleniem „działania ZMS”, od „działania partii” Zresztą — komu są potrzebne dzisiaj „szufladki”?

Jeśli znów przewodniczący ZZ ZMS w Zakładach Przemysłu Wełnianego w Złocińcu, tow. Jan Wójcik mówi o 5 tysiącach godzin, jakie w czynach produkcyjnych dodatkowo postanowiła wypracować młodzież — to nie wyobraża sobie realizacji tego zadania bez ścisłego współdziałania z całą załogą i organizacją partyjną.

Jeśli przykładem współdziałania — właśnie bez pouczania, na zasadzie serio traktowanego współpartnerstwa młodzieży i kierowniczych organów przedsiębiorstwa — jest rozwiązanie spraw w kołobrzeskiej „Barce”, to nie tyl-

ko dlatego, że wygospodarowano tam etat dla przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS, dzięki czemu i wzrosła ranga tej funkcji, i może on oddać swe siły organizacyjnej działalności na pożytek całego przedsiębiorstwa. W „Barce” posiedzenia sekretariatu KZ lub egzekutyw OOP nie odbywają się nigdy bez przedstawicieli młodzieży, wspólnie KZ i ZZ ZMS przydzielają zadania partyjne dla zetemmesów — członków partii. Organizacja partyjna zainspirowała tam ciekawą formę szkolenia ideowo-politycznego młodzieży: kurs podstawowych elementów ekonomicznych, rozpoczęty od analizy ekonomiki zakładu. Potem przyrozpoczęty od analizy ekonomicznej miasta, powiatu, województwa, kraju... „do klasyków marksizmu” — jak mi bynajmniej bez żartów oznajmiono.

Szkolenia ideowo-polityczne, jeśli już przy tym temacie jesteśmy, stanowią, niestety, jak dotąd pięć Achillesową poczyną ZMS w naszym województwie. Nawet najlepszy, nawet długofalowy (więc wykluczający akcyjność) czyn produkcyjny, nawet turnieje młodych mistrzów techniki i młodych mistrzów gospodarności, zainicjowane przez ZMS nie wyczerpują programu działania organizacji młodzieżowej. A młodzież dziś jeszcze, niestety, reprezentuje często żenujący poziom wiedzy politycznej, bez niej zaś nie wychowamy człowieka przyszłości, młodego Polaka roku 2000. Polecieć warto tę sprawę uwadze organizacji partyjnych we wszystkich środowiskach.

Obecny stan realizacji zadań wytyczonych przez VII Plenum KC PZPR jest chyba tylko początkiem właściwie pojętej pracy partyjnej. Coraz ściślej i lepiej organizacje partyjne współpracują z kołami ZMS, poza sferą ich oddziaływania — jak na razie — pozostaje jeszcze problem „partia a cała młodzież” — także ta, nie należąca nigdzie, ta nie ucząca się i nie pracująca, lub pracująca źle. Cała sfera życia rodzinnego, nasza walka o jednolity front wychowawczy w szkole, w domu, w uczelni, w zakładzie pracy, na ulicy i w miejscach publicznych jeszcze ciągle nie zyskała dostatecznie wysokiej rangi zarówno w programach działania organizacji młodzieżowych, jak i organizacji partyjnych.

STEFANIA ZAJKOWSKA



ROLNIK indywidualny, członek PZPR. Jaki powinien być? Powinien... Zostawmy ogólne rozważania. Jeden gram fakty, przykładu więcej wart, niż całe tony teorii. Nasz bohater, delegat na Wojewódzką Konferencję PZPR nazywa się **JAN GIER-SZEWSKI**. Wzorowy rolnik na 35 hektarach (20 ha ziemi własnej i 15 ha dzierżawionej z PFZ) z położonej wśród lasów pod Polanowem wsi Warblewo w powiecie sławieńskim.

— Napiszcie — podkreśla — rolnik z zamiłowania. Rolnictwo trzeba lubić, trzeba kochać swój zawód. Bez tego nie będzie dobrych wyników.

Utarły się stereotypowe pojęcia o wsi i chłopach. Że gospodyni zaharowana od świtu do nocy i podstarzała przedwcześnie, że przystawki WC za stodołą, cem browana studnia, że w kupie gnoju na środku podwórza grzebią się kury i świniaki...

U Gierszewskich nic z tych rzeczy. Anna Gierszewska po oborze parady w białym fartuchu, wygląda bardzo młodo, nie jak matka, lecz starsza siostra swej 16-letniej córki. Zagroda to wzór estetyki, w domu dywany, meble na wysokim połysku, telewizor z dużym ekranem, radio, magnetofon, w kuchni elektryczna pralka, lodówka, odkurzacz. W oddzielnym pomieszczeniu WC, duża, komfortowo urządzona łazienka... Woda z kranu, zimna i gorąca. Wysokie kulturalne wymagania mają Gierszewscy. To wielka zaleta. Rolnik bez wysokich kulturalnych wymagań nie będzie dobrym producentem.

Nic nie przyszło z nieba, od razu. Gierszewscy zagrodę w Warblewie, po czwartym z kolei jej użytkownikowi objęli w 1960 roku. Dom, za budowania inwentarskie wszystko się waliło, po wodę raz na trzy dni beczkowozem jeździli do Polanowa. To co dziś mają, zawdzięcza ją własnej zapobiegliwości,

oszczędności, gospodarności, pracy.

— Same ręce jednak nie wystarczają — dodaje Gierszewski — Najbardziej potrzebna jest głowa. Obserwuję sąsiadów rolników. Pracowici, uparci, ale nie wszystkim wychodzi. Rolnik musi też posługiwać się ołówkiem, musi umieć liczyć i organizować pracę. Większość gospodarstw w okolicy przy pomina małe ogrody zoologiczno-botaniczne. Uprawia

Trzeba kochać swój zawód

się w nich wszystkie rośliny, hoduje wszystkie gatunki zwierząt. W takiej sytuacji trudno mówić o wysokiej opłacalności produkcji, o mechanizacji pracy. Ja wybrałem specjalizację w chowie bydła mlecznego, bo by dło lubię najbardziej, a gospodarstwo mam już wysoce koczmechanizowane.

Jest w zagrodzie traktor typu zetor-major z kompletem narzędzi, trzy lata temu udało się Gierszewskim kupić samochód dostawczy typu żuk, w zeszłym roku kosztem około 100 tys. zł gruntownie zmodernizował oborę, za co w konkursie „Złotej Wiechy” otrzymał wojewódzkie wyróżnienie. W oborze 23 sztuki bydła, w tym 8 wysokomlecz-

nych krów (najlepsza, **Lysa**, dała w zeszłym roku 5162 litrów mleka o zawartości 3,72 proc. tłuszczu) i 5 wysoko kocielnych jałówek. Automatyczne poidła, znakomitej jakości elektryczna dojarka firmy Alfa-Laval, kołejka do transportu pasz i wywożenia obornika. Przy oborze, w oddzielnym wyłożonym białymi kaflami pomieszczeniu umywalka, elektryczny bojler, chłodzony zbiornik na mleko. Anna Gierszewska mówi, że dzięki tej mechanizacji karmienie, dojenie, obrządzanie bydła zajmują jej i mężowi nie więcej niż 3 godziny dziennie. Trzody chlewnej w zagrodzie nie ma. Mają gospodarze więc sporo czasu, by obejrzyć program telewizyjny, wybrać się do kina, poczytać książkę...

W polu Jan Gierszewski także uprościł produkcję. Ze zbóż siew głównie jęczmień, mniej żyta, nie siewa owsa, bo nie ma koni. Uprawia ziemniaki, dla bydła 10 ha koniczyny z trawami, bura ki pastewne, brukiew. Nawozów sztucznych kupuje za 65—70 tys. zł rocznie, ostatnio sprowadził 3 wagony wapna. Z nie najlepszych gleb osiąga po 35 q jęczmienia, po 300 q ziemniaków z ha, w zeszłym roku sprzedał państwu 27 ton zboża...

— Mam w gospodarstwie jeszcze ogromne produkcyjne rezerwy — podkreśla. — Zamierzam rozbudować oborę, chować 40 sztuk bydła, w tym 20 krów i sprzedawać po 70 tys. litrów mleka rocznie. Chciałbym rozszerzyć uprawę ziemniaków przemysłowych do 7 ha, ale problem czym je zebrać. Gdyby był kombajn, gdyby były lepsze usługi... Rozwój usług, moim zdaniem, zależy od intensyfikacji naszego chłopskiego rolnictwa.

— Narzekamy na pracę embeemu w Polanowie. W bazie nie ma jednak ustabilizowanej, doświadczonej kadry traktorzystów i tak długo nie będzie, dopóki nie zapewni się ludziom odpowiednich warunków bytowych. Dziś traktorzyści nie mają gdzie się umyć po pracy, niektórzy codziennie dojeżdżają do bazy rowerami po kilka, kilkanaście kilometrów, zdarza się, że nocują na podłodze w stróżówce. Jak taki nieumyty, niewyspany człowiek może dobrze pracować? Trzeba pomyśleć o mieszkaniach dla tej kadry, o urządzeniach socjalnych w naszych międzykołkowych bazach.

— Podnosimy stale te sprawy na zebraniach naszej terenowej organizacji partyjnej, na plenarnych posiedzeniach KP PZPR, ale samym gadaniem niewiele się tu zdziała — potrzebne są środki i inwestycje...

J. LESIAK

Zdjęcie autora



Przepowiadacze przyszłości, wyjawiający może tych, którzy układają horoskopy na nadchodzący tydzień i miesiąc, egzystują na prawach nieszkodliwych odchyleń od normy. Czuję więc, że wpłatałem się w niepoważne towarzystwo, skoro zamierzylem nie tyle wyobrazić sobie, co wręcz skonstruować obraz Koszalina, jako kulturalnej stolicy regionu za lat, powiedzmy siedemnaście. Częściowo usprawiedliwia mnie konieczność konsekwencji także

i w tej dziedzinie, skoro podstawowe założenia naszej aglomeracji zostały zasygnalizowane. Częściowo również chciałbym wyjść z kłębowa dyskusji o naszych niezaspokojonych aspiracjach, do którego zresztą przyczyniłem się. Wreszcie idzie mi o to, że pewne procesy można uznać za nieodwracalne, nawet jeżeli z ich istnienia jeszcze nie w pełni zdajemy sobie sprawę.

BURZLIWA dyskusja ostatnich miesięcy nad kulturalnym stanem wojewódzkiego miasta wykazała jej uczestnikom i obserwatorom, czasami aż nadto dosadnie, że jest o co się spierać. Mówiąc ogólnie: nie o każdą, ale jak najlepszą sztukę, nie o wszystkie, ale z tytułu czasu i materialnego dorobku dostępne nam możliwości uczestnictwa w kulturze. Albo — formułując ostrożnie — o stworzenie sytuacji, w której samoizolacja od kultury będzie co najmniej niemiła widziana.

CO NAS, CO ICH CZEKA?

Z PEWNOŚCIĄ praca, o placalne i przynoszące choćby minimum zadowolenia zajęcie. Z pewnością znacznie krótszy w porównaniu z 1973 rokiem okres wycofania na własne mieszkanie. Z pewnością większa niż teraz łatwość w pozyskaniu materialnych symboli awansu (samochodu, mebli, ubrań itp.). Z całą pewnością mądrzejszy, skuteczniejszy system oświaty wo-wychowawczy. A jednocześnie nieodzowne od postępu komplikacje, spośród których

a za lat... naście prawie milion na mieszkańców regionu.

OD — DO

W TEJ sytuacji, która przecież nie jest żadnym fantastycznym wymysłem, a przyszłością już tworzoną i sterowaną idzie głównie o to, aby regionalny Koszalin niewiele różnił się od Gdańska, Szczecina czy Poznania. Można to uznać za absurd, ale po co?

Przejdę do szczegółów. Można uznać w tej chwili za co najmniej prawdopodob-

KU CZEMU ZMIERZA KOSZALIN?

Przed wszystkim do tego, aby pozostawiwszy w zaprzęgu historii charakter miasta garnizonowego (czego choćby urbanistyczne i architektoniczne pozostałości przeżyliśmy), z kolei charakter miasta urzędniczego, zostać miastem normalnym, w którym w najwyższych godnościach jest praca twórcza, to znaczy również produkcyjna, o naukowej jako o oczywistej zbyt długo nie wspominając. Takie miasto ludzi produkcyjnie, naukowo a także artystycznie twórczych powstaje dzięki nam, na naszych oczach. Jest to proces dopiero zaczął; np. Wyższą Szkołę Inżynierską opuścił dopiero pierwszy rocznik absolwentów; przemysł elektryczny dopiero właściwie w tej chwili zapoatruię się w nowoczesne maszyny i urządzenia takie jak produkcja, mające dzięki nowoczesnym ludziom służyć; dwadzieścia lat w życiu teatru dramatycznego, środowiska muzyków, plastyków — to okres co najwyżej jednego pokolenia do ich obecności przyzwyczajanego.

I nie trzeba być szczególnie przewidującym, aby zorientować się, że liczba lat, wielkość produkcji i budownictwa, częstotliwość szans korzystania ze sztuki prędzej niż później przemieni się dialektyczną jakość: da w efekcie znacznie prężniejsze, energiczniejsze niż dotychczas społeczeństwo miejskie, którego przynajmniej część (wolę nie używać terminu „elita”) znacznie głośniejsze niż teraz upomni się o swoje, zachowując wszelkie proporcje, wielkość miejskie prawa.

osiabianie międzyludzkich więzi wydaje się mieć daleko idące konsekwencje. Jednocześnie, nie tylko ze względu na zwiększone wymogi wychowawcze, nie tylko ze względu na zwiększającą się liczbę ludzi starych, dysponujących pełnią swojego czasu, także, a może przede wszystkim ze względu na konieczność urozmaicenia sobie życia — wybór możliwości sensownego wykorzystania czasu, „bezinteresownego” wzbogacenia swojego wnętrza duchowego — ten wybór z na kazu fundamentów naszej polityki społecznej musi być większy niż teraz.

Oto dylemat: albo przyjmując, że państwowa i prywatna komunikacja będzie funkcjonowała w sposób zbliżony do ideału urządzić „kulturalne weekendy” w miastach od nas zasobniejszych, albo sztukę, kulturę uczynić nieodłącznym składnikiem życia koszalinianina.

Żeby tylko jego. Przecież na środkowym wybrzeżu, między Szczecinem a Gdańskiem, między Koszalinem a Poznaniem nie zanosi się na inne niż Koszalin skupisko miejskie, regionalne.

A zatem śródtytułowe pytania, na które tylko powierzchownie, sygnalizacyjnie odpowiadałem, trzeba odnieść do w tej chwili ponad 800 tysięcy,

nie dwa istotne przedsięwzięcia kulturalne, a dokładnie w westycyjne zamierzenia: powstanie zespołu szkolnictwa muzycznego, który pozytywnie warunkuje szeroko pojętą kulturę muzyczną w mieście i regionie; tymczasowo roboczo nazwany zamysł powstania Miejskiego Ośrodka Kultury — wielofunkcyjnego, nowoczesnego na miarę tych kilkudziesięciu lat, przez które będzie służył.

Trudno wyobrazić sobie Koszalin lat dziewięćdziesiątych — zatem za 17 tylko lat — bez rozwiniętych, mocnych artystycznie i materialnie dojrzałych instytucji artystycznych: teatru, filharmonii, agencji imprez artystycznych, biblioteki, kin odpowiadających aktualnym wymogom techniki, muzeum — spełniającego nie tylko funkcje zbieracza i wystawcy relikwii historii kultury materialnej, salonu wystawowego — galerii sztuki współczesnej.

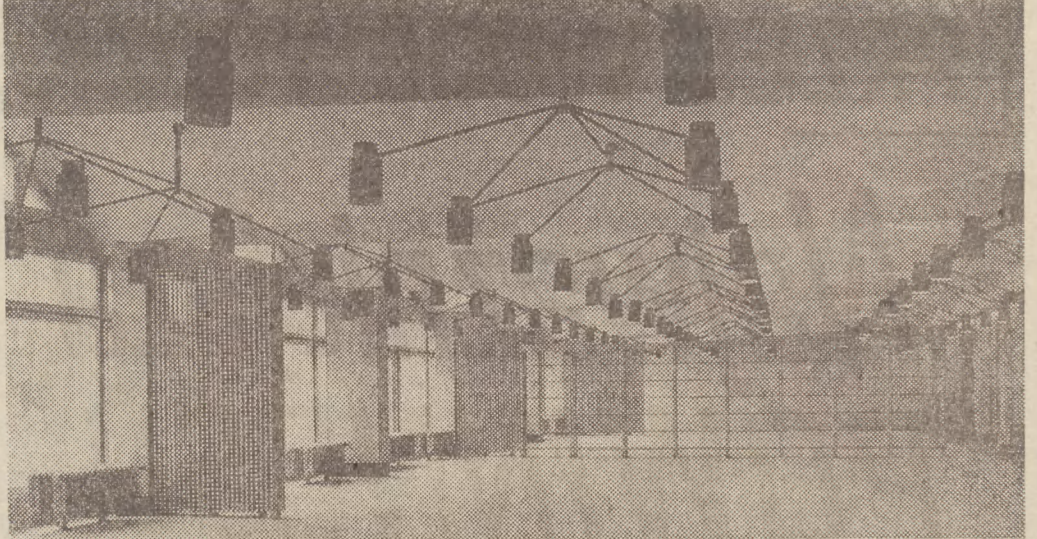
Od obecnie istniejącego, niespełna 30-osobowego zespołu aktorskiego BTD, od teatru grającego w mieście jedynie na jednej scenie, jedynie przez trzy dni w tygodniu z przeszło miesięczną wakacyjną przerwą — dojdzie się, bo dojdzie — do teatru o znacznie liczniejszym a więc i w sensie repertuarowym sprawniejszym

zespole artystycznym, grającym na dwóch scenach i przez — niech będzie według obecnej mody — sześć dni w tygodniu, przez cały, okrągły rok.

Od obecnej, niezłej przecież Filharmonii, ale artystycznie, wykonawczo bezdomnej, koncertującej raz na dwa tygodnie — do jednej lub nawet dwóch orkiestr (wliczając kameralną) o znacznie większych możliwościach urozmaicenia repertuaru, znacznie częściej zapraszającej słuchaczy — i to do własnego, muzycznie przystosowanego lokum.

Ogromne jest, i kto wie czy nie będzie większe, zapotrzebowanie publiczności na teatr muzyczny, operetkę. Wystarczy wspomnieć długotrwałą czy z różnych powodów krótkotrwałą karierę takich widowisk BTD jak „Krakowiaczy i górale”, „Niech-no tylko zakwitną jabłonie” czy „Kram z piosenkami”, aby uzmysłowić sobie niezwykłą popularność substytutu wystawnego teatru muzycznego, czy operetki. Nie umiem odpowiedzieć na pytanie, czy stać nas będzie na operetkę, teatr muzyczny. Skłonny byłbym jeszcze w ciągu tych 17 lat uznać możliwość doraźnego połączenia rozwiniętych sił teatru i filharmonii w tym że, przecież nie deprecjonującym ich zasadniczej sztuki, celu.

Szerokie pole działania otwiera się przed obecną Agencją Imprez Artystycznych, której działalność w tej chwili pojmuję się zbyt wycinkowo — ledwie estradowo. A przecież



Zakończono budowę, teraz urządzi się gmach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, pierwszego z najbardziej potrzebnych Koszalinowi obiektów kulturalnych.
Fot. J. Łaryonowicz

jest ona w założeniu „artystyczna”, zatem wszechstronna. Jej rola: importera artystów i zespołów artystycznych każdej praktycznie dziedziny sztuki, organizatora własnych zespołów, w miarę poprawy materialnej sytuacji społeczeństwa i warunków lokalowych imprez będzie rosła. Może najbardziej ze wszystkich „konkurencyjnych” instytucji.

Wreszcie kwestia prawdziwego muzeum, prawdziwego salonu wystawowego — galerii, przynajmniej jednego kina we dług obecnych wzmoczeń 70-milimetrowego (tu rozwój techniki może zgłotować niespodzianki) — uzupełniając rejestr nie tyle życzeń, co wręcz konieczności.

CZY ZNOW NA KOŃCU?

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytania: kiedy? za ile? czyimi „mocami wykonawczy mi” można zrealizować ten, fragmentarycznie zestawiony program rozwoju możliwości upowszechnienia kultury. Łatwo mnie skontrować priorytetem osiedli mieszkaniowych, szkół, szpitala wojewódzkiego, dla kogóż innego jak nie dla tych samych, o których piszę, ludzi.

Nie mogę jednak przystać na to, a wyrażam poglądy trudne do zliczenia w tej chwili społeczności, aby także w katalogu pożegnać z inwestycyjnymi i organizacyjnymi opóźnieniami, kultura i sztuka — tradycyjnie poniekąd — byli znów na miejscu ostatnim.

Nie wspominałem o przyszłej roli niezinstytucjonalizowanych środowisk twórczych, o udziale nieprofesjonalistów w kulturze, czyli o osobistym potencjalnie większości z nas angażowaniu się w uczestnictwo. Jestem bowiem bardziej niż przekonany, że stawka na to, co już mamy, co nam w mniejszym czy większym stopniu kulturotwórczo procentuje — jest stawką najbardziej realną.

ZBIGNIEW MICHTA

Z koszalińskiej Rozgłośni PR

Program stereo już w eterze

(Inf. wł.)

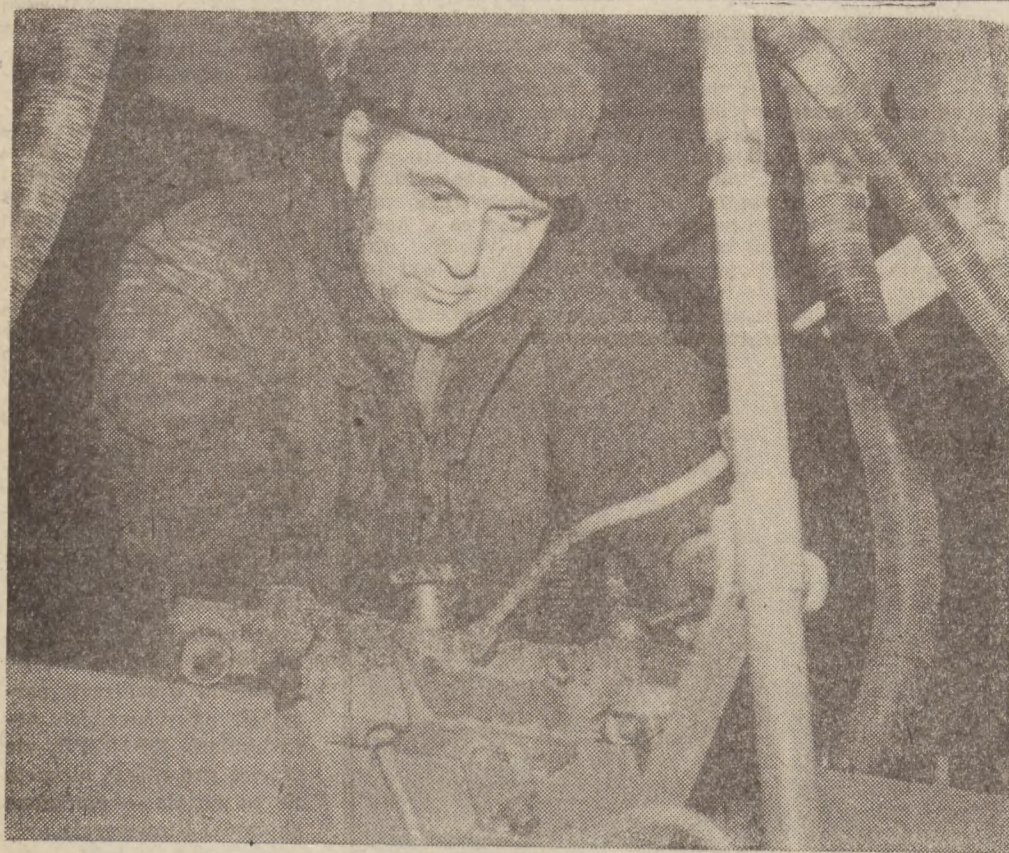
Jak już informowaliśmy w koszalińskiej Rozgłośni Polskiego Radia uruchomiono no koszaliński program stereofoniczny. Przygotowania i adaptacja pomieszczeń trwały kilka miesięcy, trzeba było wygospodarować miejsce dla kosztownych i czułych urządzeń. Te ostatnie nie zmontowano w krótkim czasie. Cały personel techniczny rozgłośni, pod kierownictwem inż. Ryszarda Zalewskiego, wniósł duży wkład pracy społecznej, wartości około 300 tys. zł.

Wczoraj, w przeddzień Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR w Koszalinie, od była się uroczystość nadania pierwszego programu muzyki stereofonicznej. Wzięli w niej udział przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych z sekretarzem KW PZPR, tow. Tadeuszem Skorupskim i wojewódzkich władz państwowych z przewodniczącym Prez. WRN, tow. Stanisławem Machem.

Goście zwiedzili nowo uruchomioną amplifikatornię stereofoniczną oraz wysłuchali pierwszego programu.

Przypomnijmy, program stereo będzie nadawany codziennie na falach UKF i odbierany w całym województwie. Przewiduje się, że na początek miłośnicy muzyki stereo będą mieli w każdym tygodniu około 1,5 godz. tego programu.

Początek jest skromny, ale — znowu warto to przypomnieć — Koszalin otrzymał amplifikatornię stereofoniczną wcześniej niż inne, znacznie większe ośrodki, jak np. Bydgoszcz lub Łódź a wśród tzw. „matych” rozgłośni jest pierwszym w kraju. (el-ef)



Janusz Szczypiński, brygadista warsztatów mechanicznych Zakładów Płyt Wiórowych, należy do grona najstarszych stażem pracowników zakładu. Po zakończeniu modernizacji, Wydział, w którym pracuje J. Szczypiński, zwiększy o połowę produkcję, będzie dostarczał 75 tys. m sześciennych płyt wiórowych rocznie.
Fot. J. Pańań

W ALKA wygrała — mogą już obwieścić Zakłady Płyt Wiórowych. Zaczeli ją sami, wywołując sporo zamieszania w lutym i marcu tego roku. Nie ugięli się nawet wówczas, gdy dotarło do nich pismo Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego ostrzegające przed zakupem płyt laminowanych pochodzących ze Szczecinka, producenta zaś przestrzegano przed konsekwencjami, nie akceptowanego jeszcze wtedy nowatorstwa.

Mimo groźnego memento nie ulegli się. Gra szła o dużą, po dwójną stawkę. O miliony złotych i nowoczesność produkcji. To kruszenie kopii przez szczecińskie zakłady obserwatorowi z boku mogło się wydawać absolutnie zbędne. Nie one przecież zaoszczędzą importowane surowce, w tym przypadku — celulozę, lecz po znależa Fabryka Papieru, w której znalazły dobrego sprzymierzeńca.

Przedmiotem sporu była gramatura papieru stosowana do produkcji płyt laminowanych. Przez wiele lat, od czasu gdy monopol miały zakłady w Nidzie, stosowano papier o gra-

maturze 160. Tymczasem technika na świecie poszła na przód. Gdy przełamali w blyskawicznym tempie monopolistyczną pozycję na krajowym rynku, szczecińscy inżynierowie zainteresowali się tym, co się dzieje gdzie indziej. Dogałali się z przemysłem papier-

tach produkcji. Niby tylko 140 ton papieru rocznie mniej, ale przyniesie to — siedem milionów złotych oszczędności na laminatach, drugie tyle przy produkcji „teteolu”, sztucznej okleiny. To są właśnie te rezerwy, leżące w zasięgu ręki, o które walczyły szczecińskie

Kolektyw

nicy. Okazało się, że jego poziom techniczny jest taki, że może już wyprodukować papier o niższej gramaturze 125 g na 1 m kw., a nie pozbawiony zalet poprzedniego, cięższego. Przeprowadzono niezbędne próby w zakładzie w Szczecinku. Wniosek był prosty: najszybciej, jak to jest możliwe, wprowadzić nowy papier, tym bardziej, że importuje się do tego celu celulozę. Dla producenta było to istotne. Z tej samej masy może uzyskać o 22 proc. większą powierzchnię nadruku, zaoszczędzi na kosz-

zakłady. Sprawa była nie do obrony przez przemysł meblarski, któremu udowodniono, że papier absolutnie nie ma wpływu na jakość płyty laminowanej, jako że jest jedynie nośnikiem żywicy i daje wzór na powierzchnię. Pokonani broni mikronów. Zwyciężyli oszczędności w milionach, eliminacja importu, nowoczesniejsza, sięgająca europejskiego poziomu technologia.

„Płyty”, jak się popularnie w Szczecinku określa ten zakład, ciągle czymś zaskakują. — Tylko dynamiczne zmiany,

Hasło: „Ład żywi — morze bogaci” przestało już być zawołaniem marzycieli i entuzjastów gospodarki morskiej stało się stwierdzeniem zwyczajnych faktów. Rozwijająca się gospodarka morska bogaci cały kraj.

A JAKI jest nasz udział w wyszukiwaniu walo-
rów morza i czerpaniu z jego zasobów, czym bogacimy naród?
Te pytania zadajemy sobie od lat i ciągle nie umiemy znaleźć zadowalającej odpowiedzi. Nie cieszy nas i nie daje spokoju jednokierunkowa uprawa morza.

— Czy rybołówstwo jest tą jedyną dziedziną gospodarki morskiej, którą można prowa-
dzić na środkowym wybrzeżu?
Podjęcie w 1960 r. działalności przeładunkowej w porcie kołobrzesckim a później ciągle ponawiane próby ich zwiększenia i rozszerzenia listy towarów przeładowywanych w eks-
porcie i imporcie są jedno-
znacznym potwierdzeniem tego niezadowolenia z istniejącego stanu.

Ale próby te nie przynosiły spodziewanych efektów. Dzi-
siaj, z pewnej perspektywy cza-
su, można stwierdzić, że nie miały one szans powodzenia z
braku kompleksowego progra-
mu rozwoju różnych dziedzin
gospodarki morskiej i powiąza-
nia ich z bezpośrednim zaple-
czem. Propozycje i postulaty
ograniczające się do ostatecz-
nych i utrwalonych struktur
organizacyjnych nie znajdowały
ekonomicznego uzasadnienia.
Proponowane do przeładunków
towary mogły być szybciej i
sprawniej przeładowane w in-
nych portach bez dodatkowych
i kosztownych inwestycji w Ko-
łobrzegu.

Nie znaczy to wcale, że śro-
dkowe wybrzeże ma pozostać
wyłączną domeną rybołówstwa
i przez 3 miesiące w roku tere-
nem najazdu letników szukają-
cych wypoczynku na plaży.

O poszukiwaniu nowych mo-
żliwości rozwijania gospodarki
morskiej na środkowym wy-
brzeżu mówił, podczas Powia-
towej Konferencji PZPR w Ko-
łobrzegu minister żegluga, Je-
rzy Szopa. Stwierdził między
innymi: — „W świetle nowego
układu organizacyjnego, po
przejęciu całego portu przez
przedsiębiorstwo „Barka”, ist-
nieje konieczność opracowania
kompleksowego programu per-
spektywnego rozwoju portu
Kołobrzeg w powiązaniu z roz-
wojem miasta”. I dodał: „W
tym względzie zostały już wy-
dane odpowiednie dyspozycje
przewidujące również możliwo-
ści poszerzenia wejścia do por-
tu, umożliwiającego zawijanie
promów”.

Za tymi dość lakonicznymi
stwierdzeniami kryją się zu-
pełnie nowe i niezwykle obie-
cujące treści. Sugerują one
odejście od tradycyjnych ukła-
dów i podjęcie zupełnie no-
wych, dotąd nie stosowanych
rozwiązań. A te nowe koncep-
cje wiążą się jak najbardziej
z wielkim i obiecującym pro-
gramem rozwoju Kołobrzegu
jako uzdrowiska i bazy tury-
stycznej.

Trudno dzisiaj mówić o go-
towym, wylizowanym i przea-
lizowanym w różnych warian-

tach programie rozwoju gospo-
darki morskiej w Kołobrzegu.
Na tle nowych układów orga-
nizacyjnych i pozytywnego sta-
nowiska resortu powstały do-
piero jego główne założenia,
kierunki... Są to zaledwie my-
śli wymagające uściślenia i mo-
znej pracy.

Ale chyba właśnie w taki
sposób powinien rodzić się
każdy śmiały program, wykra-
czający poza utarte schematy

norweskich. A może gdzieś da-
lej? W tym względzie program
nie jest sprecyzowany. Do-
świadczanie uczy jednak, że
inwencja konstruktorów stat-
ków jest nieograniczona i auto-
rzy programu bardzo liczą na
nich.

Obsługa ruchu turystyczne-
go będzie wiązała się z per-
spektywą rozwoju przeła-
dunków. Zakłada się bowiem
rozszerzenie obecnej funkcji
portu ale w nowoczesnej for-
mie. Przewiduje się eksport
z województwa warzyw i owo-
ców, mleka, masła, serów itp.
w wielkich pojemnikach tran-

przeznaczonych do eksploata-
cji różnych rejonów Atlanty-
ku. Od północnego aż po po-
łudniowy. Wyposażone w nie-
zbędne maszyny i urządzenia,
poławiałyby rocznie około 60
tys. ton ryb. W zależności od
konjunktury, ryby te byłyby
dostarczane do kraju bądź
sprzedawane z burty w obcych
portach.

Takie są najogólniejsze za-
łożenia i myśli. Jak stwierdza
ich główny autor — poseł Jan
Szymański, jest w nich wiele
fantazji. Ale jednocześnie do-
daje: — nie takie fantazje re-
alizowano!

KOŁOBRZESKI program morski

myślenia. Z tego też względu
warto poświęcić mu więcej u-
wagi, a może jednocześnie za-
chęcić innych do współdzia-
łu w jego tworzeniu.

Kołobrzescki program morski
zrodzony z ambicji i aspiracji
kołobrzesckich działaczy zakła-
da zsynchronizowany rozwój
trzech funkcji ośrodka mor-
skiego:

- * obsługa ruchu pasażerskie-
go,
- * przeładunki i żegluga,
- * rybołówstwo.

Pierwsza z nich nie ograni-
cza się do obsługi krajowego
ruchu turystycznego, do prak-
tykowanych obecnie jedno-
lub dwugodzinnych wycieczek
— spacerów przybrzeżnych.
Pełna realizacja uchwały Ra-
dy Ministrów dotyczącej roz-
woju Kołobrzegu sprawi, że
stanie się on wielkim ośrod-
kiem sanatoryjno-wypoczyn-
kowym na południowym wy-
brzeżu Bałtyku. Będzie więc
dużą atrakcją, szczególnie dla
Skanidynawów. Odwiedzanie
Kołobrzegu ma umożliwić im
stałe i wygodne połączenie
promowe.

Zakłada się, że przez Koło-
brzeg przewijać się będzie rocz-
nie 200 do 250 tys. pasażerów.
Będą oni mogli zatrzymywać
się na miejscu bądź w innych
miejscowościach naszego wy-
brzeża, ale nie wyklucza się or-
ganizacji wycieczek autokaro-
wych aż po wybrzeża Morza
Czarnego czy Śródziemnego.

Do obsługi tak wielkiej licz-
by pasażerów niezbędny bę-
dzie dworzec morski, zdolny
obsłużyć w ciągu jednej doby
około 1 tys. osób.

Zakłada się także zakup 3
promów. Ale muszą to być
statki szczególne. Z uwagi na
krótki okres trwania sezonu
turystycznego, najwyżej do 5
miesięcy, muszą być przygo-
wane do spełniania funkcji
statków wycieczkowych poza
sezonem. Np. w okresie mie-
dzywojennym dużą atrakcją
były wycieczki do fiordów

sportowanych tymi promami.
Obecnie, wynoszące niespeł-
na 200 tys. ton przeładunki to-
warów, mają w perspektywie
powiększyć się do 350—400
tys. ton rocznie.

Autorzy programu, chyba
nie bez racji, zwracają uwagę
na zjawiska, które niebawem
dadzą znać o sobie. Występu-
jący obecnie powszechny pęd
do budowy dużych i wielkich
statków pociąga za sobą rekon-
strukcję portów. Duże statki
nie mogą być obsługiwane w
tradycyjny sposób. Powstają
więc specjalistyczne bazy prze-
ładunków różnych towarów
masowych. Ale w handlu mię-
dzynarodowym operuje się
także mniejszymi partiami. Cze-
sto łatwiej jest wysłać je do
małego portu niż do dużego.
Nie ma na to jeszcze żad-
nych dowodów, ale intuicja su-
geruje, że potrzebna będzie ma-
ła flota.

Przed laty zrodziła się kon-
cepcja powołania przedsię-
biorstwa żeglugowego w Koło-
brzegu. Nie znalazła ona nale-
żytego poparcia i umarła śmier-
cią naturalną. Dziś już wia-
domo, że dwa wielkie przed-
siębiorstwa armatorskie zajmu-
jące się żegluga trąpowa i
liniami dalekiego zasięgu nie
mają „serca” do małych stat-
ków. Pod pretekstem nierent-
owności pozbywają się ich.

Czy w innym układzie orga-
nizacyjnym, bez nadmiernej
obsady nie mogłyby one słu-
żyć naszej gospodarce obsłu-
gąc porty basenu bałtyckiego i
Morza Północnego? Być może
kołobrzescki armator poradziłby
sobie lepiej z ich eksploatacją?

Wreszcie trzecia funkcja —
rybołówstwo. I w tej dziedzi-
nie propozycje są interesują-
ce. W odniesieniu do Bałtyku
są one skromniejsze, przewi-
dują zwiększenie połowów za-
ledwie o 6—8 tys. ton a więc
do 26—28 tys. ton. W takim
też stosunku ma zwiększyć
się flota. Natomiast proponu-
je się zbudowanie serii 14—16
dużych statków przetwórci

Jednym ze słabych punktów
tego programu jest wymóg
przebudowy wejścia do portu.
Podkreślał to także minister
Jerzy Szopa w swym prze-
mówieniu w Kołobrzegu,
stwierdzając, że zrewidowania
wymaga wysoki koszt tej in-
westycji.

Wielostronny rozwój gospo-
darki morskiej, powiązanie
jej z rozwijaną infrastrukturą
ma na celu doprowadzenie do
uzyskania opłacalności tej in-
westycji.

Trudno oczywiście spodzie-
wać się, że jest to zamierzenie
do zrealizowania w ciągu roku
lub dwóch. Realizacja progra-
mu pociągnie za sobą olbrzy-
mie wydatki i wymagać bę-
dzie czasu. Ale jedno jest
pewne: mimo śmiałości grani-
czącej z fantazją jest to wre-
szcie program zasługujący na
pełną uwagę i rzeczową ocenę.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK

Fot. J. Patan



DEKLARACJA KOLEJARZY DO „BANKU 30 MLD ZŁ”

(Inf. wł.)

Delegacja koszańskich kolejarzy w składzie: Leon
Ciach — sekretarz POP, Wiesław Rzeszotarski — prze-
wodniczący Rady Zakładowej oraz Zenon Karkiełło
— zawiadowca stacji Koszalin, złożyła wczoraj I se-
kretarzowi KW PZPR, tow. Władysławowi Kozdrze
meldunek o podjęciu zobowiązań przez kolejarzy
DOKP Szczecin i ich deklaracji do „banku 30 mld”.

Nasi kolejarze zobowiązali się przekroczyć plan
przewozów o 700 tys. ton a więc wykonać dodatkową
pracę wartości 33 mln zł oraz podjęli zobowiązania
produkcyjne i czynny społeczne wartości 41 mln zł.
Między innymi zaoszczędzą 16,6 tys. ton węgla, olejów
napędowych wartości 1.120 tys. złotych. Przepa-
rują także ponad 9 tys. godzin przy porządkowaniu te-
renów stacji i ich otoczenia.

Podczas rozmowy z delegacją tow. Władysław
Kozdra interesował się planami rozwoju kolei, moder-
nizacją stacji i urządzeń, inicjatywami zmierzającymi
do podniesienia porządku i przestrzegania ładu na ko-
lejach. Życzył kolejarzom powodzenia w realizacji za-
dań i podjętych zobowiązań. (wł)

Żołnierski czyn na XXX-lecie Ludowego Wojska Polskiego

(Inf. wł.)

Na ręce I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego par-
tii, tow. Władysława Kozdry wpłynął list od dowódz-
twa i żołnierzy Koszańskiego Pułku Obrony Tery-
torialnej Kraju im. por. Henryka Drożdżarza. W liście
czytamy, iż dla uczczenia XXX-lecia Ludowego Woj-
ska Polskiego i w związku z dziesięcioleciem istnienia
Koszańskiego Pułku OTK podejmują oni cenne zo-
bowiązania. Między innymi w czynie społecznym żoł-
nierze postanowili wypracować ponad 360 tys. złotych
na rzecz wojska i społeczeństwa, wpłacić na Narodo-
wy Fundusz Ochrony Zdrowia 7 tys. złotych a na
książeczki mieszkaniowe dla sierot — wychowanków
pułku 40 tys. zł, pomóc w tworzeniu muzeum tradycji
Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Żołnierze postano-
wili także oddawać honorowo krew na potrzeby lecz-
nictwa.

Inne punkty długiej listy ambitnych zobowiązań
mówią o podnoszeniu poziomu wykształcenia bojowego
i kształcenia ogólnego i zawodowego, zdobywaniu od-
znak „Wzorowy Żołnierz” i tytułów „Drużyn Służby
Socjalistycznej im. XXX-lecia LWP”.

Żołnierski czyn w pułku OTK jest już realizowany.
(sten)

utrzymają nas w krajowej
czołówce — słyszę w organi-
zacji partyjnej, do której na-
leży wiodąca rola w realizacji
tej części Uchwały VI Zjazdu
PZPR, mówiącej, że:

„Produkcję mebli należy pod-
nieść co najmniej o 50 proc.,
zgodnie z potrzebami rynku

ce podjęte wspólnie ze specjali-
stami z Instytutu Technologii
Drewna i zakładami papierni-
czymi „Malta” w Poznaniu u-
wieńczone zostały pełnym suk-
cesem, któremu na imię „tete-
fol”. Tak właśnie brzmi nazwa
sztucznej okleiny. Przyniosło
to znaczne oszczędności drewna

Wszystko to jest dziełem
ludzi niecierpliwych, ludzi do-
brej roboty, których nazwiska
często pojawiają się na na-
szych łamach, którzy w ciągu
minionego kwartału wnieśli
do „banku „30 miliardów”
wkład wielkości 3,4 mln zł, a
więc prawie czwartą część swo-
ich tegorocznych deklaracji.
Ważne są nie tylko złotówki
w „banku, ale i procenty od co-
raz to unowocześniającej tech-
nologii, od śmiałej myśli tech-
nicznej, od zmieniających się
z miesiąca na miesiąc warun-
ków pracy.

Bez przerwy szuka się tu
nowych rozwiązań. Niedawno
„wysztrelono” z piętami z mi-
krowiów. Po co brali sobie
tę próbę na głowę? Przecież i
tak legitymowali się piętami
najlepszej jakości, o najniż-
szych kosztach produkcji, kon-
kurencji żądnej. Ceny, choć
wzrósł jest znacznie lepszy, nie
podwyższyli. Pozornie zatem za-
den zysk dla zakładu. Nowa
technologia produkcji, jak każ-
dy krok w tym zakładzie, nie
jest jednak obliczona na dora-
ne korzyści, służy obecnym i
dalszym celom. Lepsze i trwa-
lsze meble — to jeden efekt.
Drugi — możliwość stosowa-
nia sztucznej okleiny, produk-
owania ponadto gładkich jedno-
barwnych płyt laminowanych.

Zakład unowocześnia się z
każdym miesiącem. Dzieje się
tak dlatego, że wszystkim za-
leży na jego dobrej marce —
i tym, którzy pracują tu od
początku, i tym, którzy przysili
niedawno, do nowego oddziału
płyt laminowanych. Ta właśnie
ambicja pchała ich do przekro-
czenia zobowiązań produkcyj-
nych podjętych w ubiegłym ro-
ku celem powiększenia „banku
20 miliardów”. Zadeklarowali
sumę dużą w skali przedsię-
biorstwa powiatu, bo wynoszą-
cą 7,2 mln zł. Wykonali jesz-
cze raz tyle — produkcję war-
tości czteremastu milionów zło-
tych. Wszystko odebrane „na
pniu” przez przemysł meblar-
ski, bo mimo wszystko płyt
ciągle mało. Teraz wliczają
swoją wkład: 1700 m sześcien-
nych płyt wiórowych, 24 tys.
m kw. płyt laminowanych i
50 tys. m kw. sztucznej oklei-
ny. To wszystko efekt zdyscy-
plinowanej, wydajnej pracy,
dobrej organizacji, własnej i
odważnej myśli technicznej.

Łatwo to dzisiaj, w ten spo-
sób ogólnie skwitować. A prze-
cież, aby przesunąć tę granicę
możliwości, trzeba było też po-
ruszyć inne struny — jak mó-
wi Edward Świergalski z Wy-
działu Płyt Laminowanych. —
Często w grę wchodzi tak zwy-
czajne niby rzeczy, jak dobra,

kolejeńska atmosfera, zrozu-
mienie wspólnych celów. Gdy
by u nas każdy pilnował tyl-
ko swego nosa, nie byłoby te-
go, co osiągnęliśmy. Jesteśmy
już chyba prawdziwym kolek-
tywem.

Dla reportera jest to zakład
wyjątkowy. Wystarczy, żeby
go przez rok nie odwiedzał,
będzie musiał go poznać na
nowo. Stale tu coś nowego i
inaczej się produkuje. Do o-
biegu wchodzi nowe, fachowe
terminy urządzenia, wyroby.
Czyżby wskazówki zegara ob-
racały się tu szybciej, niż
gdzie indziej?

Kiedyś, dozwolę sobie, ale za-
sadniczej charakterystyki Za-
kładów Płyt Wiórowych nie
tylko za to. Jedyni, którzy pod-
jęli się produkcji jednobarw-
nych, bez deseni, płyt lamino-
wanych, Na razie wytwarzają
ich jeszcze niewiele. Ale wy-
starczyło, by już w pierw-
szych miesiącach, po urucho-
mieniu tej nowej produkcji,
wykonane z nich meble, wysta-
wiane na Targach Poznań-
skich uzyskały srebrny medal.
Meble, oglądane tymczasem
tylko w prospektach, w ilu-
strowanych magazynach, tra-
fiają więc z czasem i do na-
szych mieszkań.

Czy po tej skrótovej pre-
zentacji trzeba dodawać że Za-
kłady Płyt Wiórowych nie po-
wiedziały jeszcze ostatniego
słowa?

EWA ŚWIETLIK

niecierpliwych

wewnętrzny i wzrastającego
eksportu. Konieczne jest u-
sprawnienie technologii pro-
dukcji mebli, zwiększenie za-
stosowania nowoczesnych ma-
teriałów wpływających na po-
prawę ich estetyki i trwa-
łości. Rozwój produkcji płyt
pilśniowych i wiórowych powi-
nien zapewnić dostawy pełno-
wartościowych materiałów do
produkcji mebli i na potrzeby
budownictwa”.

Krajowego potentata w pro-
dukcji płyt wiórowych zobowi-
zuje to szczególnie. Porwano
się zatem na rzecz dużą. Pra-

na oraz ograniczenie, a z bie-
giem czasu, nawet zaniechanie
drogiego importu. Pierwsza ok-
leina zeszyła z taśmy w listopadzie
ubiegłego roku, a zyski z
wcześniejszego uruchomienia
produkcji poszły do „banku 20
miliardów”. Tego roku zakłady
dostarczą już 2 mln m. kw. tete-
folu. Po uruchomieniu drugiego
ciagu, produkcja znacznie
wzrośnie. Potrzeby są olbrzy-
mie. W tej chwili tylko prze-
mysł kluczowy reflektowałby
na ilości czterokrotnie większe,
przemysł terenowy wzięby dru-
gie tyle.



FILETY

z morskiej RYBK I

— obład t a n i i s z y b k i

K-1240

KUPIĘ nowego trabanta PZW Pod górski, tel. 84-92, p-ta Ostrowiec, pow. Ślawnów. G-1808

PIANINO płyta metalowa (2.500 zł) — sprzedam. Inoch, Koszalin, Pawła Findera 13/2, od osiemnastej. Gp-1827

SPRZEDAM domek i zabudowania gospodarcze, 4 pokoje, duża weranda, cały wolny. Łódź, Chojny, ul. Żywnotna 54, Langwierska. Gp-1528-pr.

KUTER rybacki na chodzie, dębowy, długość 11,5, szerokość 4,12 m, silnik Callesen oraz mierzo węgorzowe — sprzedam. Paweł Długi, Gdynia, Starowiejska nr 11 m 5 nr kodu 81-356. G-1807

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Koszalin, tel. 72-57, godz. 7-15. Gp-1837

DYREKCJA Północnych Zakładów Przemysłu Skózanego „Alka” w Słupsku zgłasza zgubienie przepustki stałej nr 2360, wydanej na nazwisko Jan Zerowiecki. Gp-1736

PANSTWOWE Przedszkole nr 2 w Słupsku zgłasza kradzież pieczęci o następującej treści: Państwo we Przedszkole nr 2 Słupsk, Zamkowa 6, telefon 48-33; Komitet Rodzicielski przy Przedszkolu Państwowym nr 2 w Słupsku; imię na pieczęci: Kierowniczka Przed szkola, Maria Złochowska. Gp-1780

DYREKCJA Technikum Gastronomicznego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej, wydanej na nazwisko uczennicy Barbary Czechowicz. Gp-1798

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Darłowie zgłasza zgubienie legitymacji uczniów: Mirosława Chudego, Marka Machaja, Marka Węgrzyna. K-1351

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 449, wydaną przez Zespół Szkół Zawodowo-Kredytowe Szczyńca, na nazwisko Danuta Klim. K-1353

POWIATOWY Zakład Weterynarii w Kołobrzegu unieważnia zgubione kwity gotówkowo-kredytowe seria ek nr nr 516392 do nr 516400. K-1352

ZGUBIONO książeczkę spawalniczą wydaną przez Instytut Spawalnictwa w Gliwicach, na nazwisko Piotr Zawistowski nr 311/2E/64. Gp-1801

SZKOŁA Podstawowa nr 7 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Stanisława Wojnickiego. Gp-1804

DYREKCJA Liceum Ekonomicznego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej ucznia Janusza Majewskiego. Gp-1702

TECHNIKUM Elektroniczne Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji Krzysztofa Łukasz. Gp-1671

ZGUBIONO dowód rejestracyjny motocykla WSK EW 09-26, wydany przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Wałczu, na nazwisko Jan Miksa, Jastrowie, pow. Wałcz. G-1755

ZASADNICZA Szkoła Telekomunikacyjna zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Janusza Chyrzy. Gp-1824

SZKOŁA Podstawowa nr 2 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji uczennicy Jolanty Wierciszewskiej i Ewy Soltowskiej. Gp-1825

ZASADNICZA Szkoła Telekomunikacyjna Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji uczennicy Bożeny Brożek. Gp-1826

OSRODEK Szkolenia Zawodowego w Kołobrzegu zgłasza zgubienie zaświadczenia do biletu miesięcznego PKS, na nazwisko Janina Krawczyk. G-1761

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

dniami od 9 do 14 IV 1973 r. w miejscowościach:

MIELNO i UNIESCIE.

Zakład Energetyczny przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej.

K-1354

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance

Barbarze Zdanowicz

z powodu zgonu MEŻA składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, oraz WSPÓŁPRACOWNICY OKRĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w SZCZECINIE

Uwaga Rolnicy!

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA”

w KOSZALINIE, ul. Polskiego Października 14-18

informuje, że

roczna inwentaryzacja towarów w magazynach ODDZIAŁÓW TERENOWYCH

odbędzie się w następujących terminach:

1. ODDZIAŁ WAŁCZ od 10 IV do 30 IV 1973 r.
2. ODDZIAŁ ŚWIDWIN od 20 IV do 12 V 1973 r.

Odbiorcy proszeni są o zaopatrywanie się w sprzęt rolniczy i części wymienne

w pozostałych czynnych w tym czasie

Oddziałach:

- SŁUPSK, ul. Grotgera 10
- SZCZECINEK, ul. Krańciska 2a
- KOSZALIN, ul. Polskiego Października 14-18.

K-1307-0

DYREKCJA oraz PREZYDIUM KSR PRZEDSIĘBIORSTWA SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w KOSZALINIE

informuje o przystąpieniu

do podziału funduszu zakładowego za rok 1972.

LISTY osób uprawnionych do nagród zgodnie z obowiązującym regulaminem wywieszone będą w dniach 3-10 IV 73 r. na tablicach ogłoszeń w zakładach, Warsztacie Centralnym oraz Zarządzie Przedsiębiorstwa.

Reklamacje przyjmuje Rada Zakładowa, Koszalin, ul. Morska 49. K-1309-0

DYREKCJA i SAMORZĄD ROBOTNICZY SŁUPSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI BUDOWNICTWA w SŁUPSKU

z a w i a d a m i a j ą o przystąpieniu do podziału funduszu zakładowego za 1972 rok

Wykazy pracowników uprawnionych do nagród z funduszu zakładowego są wywieszone w siedzibie przedsiębiorstwa Słupsk, ul. Pawła Findera 1, od 3 kwietnia 1973 r.

LISTY UPRAWNIONYCH ponadto wywieszone są w następujących miejscach:

budowa os. Sobieskiego II/II w Słupsku
Zakład Produkcji Pomocniczej Słupsk, ul. Zielona 5
Baza Materiałowa w Słupsku, ul. Wrocławską
KGR nr III w Szczecinku, ul. Lelewela 6
KGR nr IV w Złotowie, ul. Sienkiewicza 4
Pisemne reklamacje będą przyjmowane do 14 kwietnia 1973 r. przez Radę Zakładową w Słupsku, ul. Pawła Findera 1, pokój nr 6, tel. 20-47. K-1312-0

DYREKCJA STOCZNI „USTKA” zatrudni natychmiast pracownika na stanowisko SEKRETARKI w Przyzakładowej Zasadniczej Szkole Budowy Okrętów. Wymagane wykształcenie średnie, dobra znajomość maszynopisania, wskazana znajomość stenografii. Blizszych informacji udzieli sekretariat szkoły codziennie, w godz. od 8 do 10. K-1328-0

DOM PRACY TWÓRCZEJ POLSKIEJ AKADEMII NAUK w JURACIE, ul. Wojska Polskiego 4, woj. gdański (84-141 Jurata) przyjmie do pracy na sezon letni od 15 maja do 15 września br. (4 miesiące) — 2 KUCHARKI oraz 2 PRACOWNIKÓW GOSPODARCZYCH (dozorca, palacz). Warunki pracy i pracy do omówienia. K-1350

SPÓŁDZIELNIA „SHIPSERVICE” w SZCZECINIE zatrudni w swoim Oddziale na terenie PPIUR „BARKA” w KOŁOBRZEGU, ul. FINDERA 1, PRACOWNIKÓW DO PRAC KONSERWACYJNO-MALARSKICH. Warunki do omówienia od 8-14 lub telefonicznie 34-21. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Prez. PRN. K-1331-0

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW w ŚLAWNIE zatrudni natychmiast MECHANIKA z kwalifikacjami do Zakładu Odzieżowego w Białogardzie, ul. B. Bieruta. Pierwszeństwo mają inwalidzi. Zakwaterowania nie zapewniają. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K-1330-0

URZĄD MIASTA i GMINY w ŚLAWNIE ogłasza PRZETARG na wykonanie remontu budynku Domu Kultury w Węgorzewie. W zakres przetargu wchodzi roboty mury i betonowe, stolarskie, zduńskie, szklarskie, tynkarskie, malarskie, elektryczne oraz c.o. Wykonawca ma prawo wyboru roboty wg jego specjalności. Kosztorys do wglądu w Biurze Urzędu Miasta i Gminy w Ślawnie. Koszt ogólny robót — 355.252 zł. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy złożyć w terminie do 10 IV 1973 r., w siedzibie zamawiającego. Otwarcie ofert nastąpi 24 IV 1973 r., o godz. 10. Urząd Miasta i Gminy w Ślawnie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-1349

co, gdzie, kiedy? co, gdzie,

NIEDZIELA

8 KWIETNIA

telefony

KOSZALIN i SŁUPSK

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe (na-gle wezwania)

dyżury

KOSZALIN

Apteka nr 21 — plac Bojowni-ków PPR 5, tel. 50-78

SŁUPSK

Apteka nr 31 — ul. Wojska Pol-skiego 9, tel. 23-93.

BIAŁOGARD

Apteka nr 44, pl. Wolności 6-9, tel. 780

KOŁOBRZEG

Apteka nr 8, ul. Młyńska 12, tel. 23-70

SZCZECINEK

Apteka nr 15, pl. Wolności 8, tel. 20-34

teatr

SŁUPSK

BTD — Aleksander Arbuzow — Ten młoty, stary dom — godz. 18
TEATR LALKI „Tęcza” — Ko-niec z bajkami — godz. 17

LIPKA

BTD — Kłik-Kłak — godz. 18

radio

PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 16.05, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem
7.05 Wład. sportowe 7.10 Kapela F. Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z melodii i piosenką słuchaczom pol

NIEDZIELA — 8 IV

7.35 Program dnia
7.40 TV Kurs Rolniczy
8.15 Przypomnamy, radzimy
8.25 Nowoczesność w domu i w zagrodzie
9.00 Dla młodych widzów: TE-LEKRAK: — Za kierownicą: — „Zrób to sam” przed kamerami Adam Słodowy: — „Jery Plegus” — film z serii „Mój przyjaciel Ben” (kolor); — „Niewidzialna re-ka”; — TV Klub Śmiały.
10.20 Antena — Informacja o programach telewizyjnych i radio-wych
10.35 Z serii: „Świat, który nie może zginąć” — film dokum. pro-dukcyj ang. odc. II pt. „Wszystko dla ich dobra”
11.00 W starym kinie — „Dzwon-nik z Notre Dame” — film archi-walny (kolor)
12.15 Dziennik
12.30 „Na chłopski rozum” — program publicystyczny
13.00 Dla dzieci: „Smok besty-ja”. Reż.: Zb. Poprawski, Reż. TV: S. Zajackowski, Scenografia: J. Braun (Kraków)
13.45 Piórkiem i węglem
14.10 Sportowy magazyn spra-wozdawczy — Sprawozdanie z me-czu hokejowego o MS w grupie A Polska — CSRS (Moskwa)
W I przerwie, ok.:
14.30 Losowanie Totolotka
W II przerwie:
15.30 Wiadomości sportowe
16.20 Reportaż filmowy z Jugo-sławii
16.30 Sładami Piastów Śląskich: Świdnica
17.00 Gra Ork. TV Katowice
17.25 „Pojedynki 2” — I runda. Scenariusz: E. Pach, Udział bi-og: Tadeusz Ross i Jacek Zeman-towski.
18.15 Tele-Echo (kolor)
19.20 Dobranoc: „Makowa pa-nienka” (kolor)
19.30 Dziennik
20.05 „Wielka miłość Balzaka” — III pt. „Contessa” — film TV polsko-francuskiej (kolor)
21.00 PKF
21.10 „Ta najwspanialsza”. Jubileusz „Przyjaciółki” — program z okazji 25-lecia tygodnika „Przyja-ciółka”. Reż.: R. Kubiak, Scenogr. B. Modrzewski, Wykonawcy: S. Kozłowski, Z. i Zb. Framerowie H. Bielicka, I. Santor, H. Sero-ka, Daniel, W. Kocot, E. Śnieżan-ka, K. Sobczyk, K. Cwynar, W. Zatrwski, „Hagaw”, A. Rosiewicz „Pro Contra” i inni.
22.20 Magazyn sportowy
23.05 Program na poniedziałek.

PNIEDZIAŁEK — 9 IV

12.45 i 13.25 TVTR: Matematyka I. 9 (funkcja kwadratowa). Upra-wa roślin — I. 8 (właściwości che-miczne gleb). 15.20 i 15.55 Politech-nika TV: Fizyka kursu przygo-towanego. „Prad elektryczny w ga-zach”. „Promienie Roentgena” 16.40 Dla dzieci: „Zwierzyniec” M. in. film seryjny „Auge Doggie” 17.30 Echo stadionu 17.55 Filmy krótko-metrażowe 18.45 Eureka 19.20 Dobra-noc — „Miś z oienka” (kolor)
20.05 Teatr TV: Karol Capek „Bia-ła zaraza” w przekładzie Cz. So-jeckiego. Wyk.: aktorzy scen lód-zych 21.15 „Przyznaj” — scenarzy-handlu zagranicznego 21.45 Dzie-nik i wiad. sportowe 22.10 Utwory fortepianowe Ravela i Debussy’ego Gra Bernard Ringelissen (Francia) 22.45 i 23.20 Politechnika TV (pow-tórzenie).

WTOREK — 10 IV

8.00 „Wielka miłość Balzaka” — polsko-franc. TV film seryjny cz. III „Contessa” (kolor) 10.00 Język polski dla klas IV — „Tu mieszka-kiadów”

skim 8.15 Po jednej piosence 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy 10.05 Dla dzieci: młod-szych 10.25 Gwiazdy polskiej estrady 11.00 Niedzielny koncert żywych młodszych muzyki poważnej 12.15 Wczoraj nagrane — dziś na ante-nie 12.35 Dla was gramy i śpiewa-my 13.00 Wizerunki ludzi myśla-nych 13.30 Koncert żywych 14.30 „W Jezioranach” 15.00 Śpiewa J. Gu-lajew 15.25 Transmisja z MS w ho-keju na lodzie (III tercja) Polska — CSRS 16.10 Tygodniowy prze-gład wydarzeń międzynarodowych 16.25 Radiowa Rewia Rozrywkowa 17.00 Radiowa piosenka miesiaca 17.35 Nonstop Instrumentalny 18.00 Wyniki gier liczbowych 18.08 Osi-agniecia światowej fotografii 19.00 Przy muzyce o sporcie 19.35 Do-branocka 20.15 Rytm, taniec, pio-senka 21.30 Radiowariete 22.30 Re-wia piosenki 23.10 Wiad. sportowe 23.25 Zatańczymy? 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej 0.10-2.55 Program z Kielc.

PROGRAM II

Wiadomości: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30

6.15 Mozaika polskich melodii lu-dowych 6.35 Wiad. sportowe 7.00 Melodie i piosenki 7.35 O czym pisze prasa literacka? 7.45 W ran-nych pantoflach 8.35 Radioproble-my 8.45 Concerti grossi A. Corel-lego 9.00 Sagi morskie 9.30 Utwory kompozytorskie hiszpańskich 3.50 Felieton literacki 10.00 Rozmaito-ści muzyczne 10.30 „Będzie bomba” — opow. 11.00 Studio Młodych 11.40 Czy znasz mapę świata? 12.05 Stare śpiewanki wielkopolskie 12.35 Zagadka literacka 13.00 Poranek symfoniczny muzyki francuskiej 14.00 Podwieczorek przy mikrofo-nie 15.30 Radiowy Teatr dla Dzie-ci: „Nadszedł czas” — słuch. 16.00 Dom rodzinny, dom — mag. 16.30 Koncert chopinowski 17.00 Warszaw-ski Tygodnik Dźwiękowy 17.30 Z twórczości Griega i Schuberta 18.00 Z pieśnią ponad granicami 18.35 Felieton 18.45 Kabarek reklamowy 19.00 Premiera „Biały koń, biały jeździec” — słuch. 20.00 Muz. rozrywkowa 20.20 Z twórczości F. Liszta 21.00 Wojsko, strategia, o-bronność 21.15 D. Ojstrach gra „Mity” K. Szymanowskiego 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie

PIĄTEK — 13 IV

9.00 Z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia” — film pt. „O trzy żony za dużo” 9.55 Geografia dla klas VI — „Polezanie Mazurskie” 10.55 Wywołanie techniczne dla klas VII-VIII — „Elektrotechni-ka na co dzień” 15.55 Chemia dla klas VIII — „Szkło” 12.45 i 13.25 TVTR: Chemia I. 8 (reakcje utle-niania i redukcji). Botanika I. 8 (Odkrycia lenne. Korzeń) 15.20 i 15.55 Politechnika TV: Rysunek techniczny kursu przygotowaw-czego. „Zapis złożonych układów” „Racje, zasady i reguły wymiaro-wania” 16.40 Dla dzieci: „Pora na Telesfora” 17.30 MS w hokeju na lodzie grupy „A”: ZSRR — Cze-chosłowacja (kolor) W przerwie ok. 18.00 Nie tylko dla pań W II przerwie ok. 18.50 Kronika Pomor-za Zachodniego 19.50 Dobranoc — „Przygody Babara i starszej pa-ni” (kolor) 20.30 Wczoraj bez gwiaz-dy — Śpiewa Elżbieta Jodkowska 21.05 Panorama 21.45 Teatr TV na Świecie — Maksym Gorki „Jegor Bułyczow” (kolor) 23.35 i 0.10 Po-litechnika (powtórzenie).



ŚRODA — 11 IV

8.25 „Zaloty pięknego dragona” — czech. film fab. (kolor) 9.55 Fi-zyka dla klas VI — „Sprężone po-wietrze” 10.55 Fizyka dla klas VII — „Silnik spaliny” 11.55 Histo-ria dla klas VII — „Polskie słowo” 12.45 i 13.25 TVTR — Zoologia I. 6 (strunowce ryby). Hodowla zwie-rząt I. 7 14.00 Z cyklu „Wybera-my zawód” 15.20 i 15.55 Politechni-ka TV: Matematyka kursu przygo-towanego. „Aksjomaty stereo-metrii... „Równoległość i prostopa-dłość w przestrzeni” 16.40 Dla in-fach widzów: „Słowo honoru” 17.10 Dla dzieci: „Misie nie chcą iść spać” — widowisko Państw-owego Teatru Lalek „Tęcza” w Słupsku 17.35 Magazyn ITP 17.55 „Wiosna na budowach” — rep-ortaż 18.25 „Powszedni dzień...” — program z cyklu: „Monografie miast powiatowych” 18.45 Magazyn medyczny 19.20 Dobranoc — „Leś-na gazeta” (kolor) 20.00 Studio 63: z cyklu: „Opowieści mojej żony” — widowisko pt. „Zbieg okolicz-ności” 20.15 „Cienie zanikają w po-ludnie” — radz. fab. film seryjny odc. I „Maria” (kolor) 21.35 MS w hokeju na lodzie grupy „A”: ZSRR — Polska (kolor) 23.20 i 23.55 Poli-technika TV (powtórzenie).

CZWARTEK — 12 IV

7.45 „Cienie zanikają w połud-nie” — radz. fab. odc. I pt. „Maria” (kolor) 9.00 Chemia dla klas VII — „Zasady” 9.55 Język polski dla klas II lic. — Bolesław Prus 10.55 Język polski dla klas III lic. — Witkacy „W małym dworku” 11.55 Język polski dla klas VII-VIII — Film 14.00 Mate-matyka w szkole — „Mnożenie i dzielenie liczb VI” 16.40 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem” m. in. film z serii „Ivanhoe” — odc. VII 17.45 PKF 17.55 Mistrzowie batusy: Bohdan — Wodziezko 18.25 „Od wsi do wsi” — magazyn dla wsi 18.45 „Kwadran akademicki” — program publ. 19.10 Przypomina-my radzimy... 19.20 Dobranoc — „Bolek i Lolek wyruszają w świat” (kolor) 20.00 Z serii: „Alfred Hit-chcock przedstawia” — film pt. „O trzy żony za dużo” 20.50 Refle-ksje” 21.20 MS w hokeju na lodzie grupy „A”: Finlandia — Polska (kolor) i wiad. sportowe 23.15 TV TR (powtórzenie śródowych wy-bła prawo zmian w programie).

21.50 Śpiewają sławne chóry 22.00 Lokalne wiad. sportowe 23.10 W. A. Mozart : symfonia D-dur 23.30 Zespół „Dzielniki” 23.00 G. F. Haendel: fragm. z koncerto grosso „Muzyka na wodzie” 23.40 B. Bar-tok: kontrasty — na skrzypce, klarinet i fortepian.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.00
Ekspresem przez świat: 6.00, 14.00 i 19.00

7.00 Cicero i romantycy 7.15 Po-lytika dla wszystkich 7.30 Spotka-nie z W. Pickettem 8.10 Łajba do okola świata 8.35 Niedzielne ryt-my 9.00 „Tortilla Flat” — odc. pow 9.10 Grające listy 9.35 Gdy się mó-wi „A”... 9.55 Program dnia 10.00 Ilustrowany Tygodnik Rozrywko-wy 11.17 Zapomniane koncerty for-tepianowe 12.05 „Bitwa o atom” — III cz. słuch. dokum. 12.30 Między „Bobino” a „Olympia” 13.00 Ty-dzień na UKF 13.15 Przeboje z no-wych płyt 14.05 Przegląd wydarzeń tygodnia 14.30 Jazowe spotkanie na szczycie (I) 14.45 Za kierownicą 15.10 Jazzowe spotkanie na szczy-cie (II) 15.30 „Góral, halny orzeł był” — rep. 15.50 Zwierzenia pre-zen-tera 16.15 Metamorfozy literac-kie 16.45 Jazzowe spotkanie na szczycie (III) 17.05 „Tortilla Flat” — odc. pow. 17.15 Mój magneto-fon 17.40 Premiera „Dyplomata” — słuch. 18.05 Jazzowe spotkanie na szczycie (IV) 18.30 Minimum słów, maksimum muzyki 19.05 Mi-krorocetla A. Dąbrowskiego 19.20 Coś w tym jest 19.35 Muzyczna pocztka UKF 20.00 Kazimierskie o-powieści — gawęda 20.10 Wielkie recitale 21.05 „Świat barwy i sło-wa” — aud. poetyczna 21.25 Pięty nasz i naszych przyjaciół 21.50 Z nagrań E. Schwarzkopf 22.00 Fak-ty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.20 Ludzie sztuki 22.35 Sola i ensemble kabaretowe 23.00 Włosny J. Przybiosa 23.05 Antycy-ny Debussy 23.37 Bluesy w tonacji minorowej 23.50 Śpiewa M. Sardou

Koszalin

9.00 Felieton teatralny Cz. Kuria ty 9.15 Z cyklu „Portrety w ko-lorze” — „Grupa Wietry” — aud. I. Bieńek 11.00 Koncert żywczi 22.00 Koszalińskie wiad. sportowe i wyniki losowania szczecińskiej gry liczbowej „Gryf”.

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO HISTORYCZNE:
* ulica Armii Czerwonej 53 - wystawa etnograficzna pt. „Jam no i okolice”.

Czynne codziennie oprócz poniedziałku godz. 10-16. W wtorek g. 12-18.

BWA - Salon Wystawowy (ul. Piastowska) - Wystawa łódzkiej grupy „Wiadukt”

SALON WYSTAWOWY KLUBU MPK - Grafika i malarstwo H. Madrawskiego z Gdańska

WDK - sala wystawowa nr 3 - Pokonkursowa wystawa fotograficzna pp. „Metalowcy”

WDK (kawiarnia) - „Zycie i działalność Kopernika”

KLUB ZW. TWORZYCH - Grafika wydawnicza E. Chudziaka.

SLUPSK

MUZEUM Pomorza Środkowego - Zamek Książąt Pomorskich - czynne od godz. 10 do 16. Wystawy stałe: 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego. 2) Etnografia, kultura ludowa Pomorza Środkowego. 3) Wystawa malarstwa Tadeusza Makowskiego.

KLUB „Empik” - Malarstwo Henryka Madrawskiego

PDK - Wystawa fotograficzna STP-72 g. 10-19

kino

KOSZALIN

ADRIA - Pojedynek rewolwerowców (USA, 1. 16) - g. 16, 18, 20

Poranki - g. 11 i 13 - Gwiazda południa (ang. 1. 11, pan.)

KRYTERIUM (kino studyjne) - Oszukany (USA, 1. 18) - g. 16, 18, 15, 20, 30

Poranki - g. 11 i 12, 45 - Król areny (radz., 1. 7, pan.)

ZACISZE - Niebieski żołnierz (USA, 1. 16, pan.) - g. 15, 17, 30

Poranek - g. 12 - Krzyżacy (polski, 1. 12, pan.)

MUZA - Koniokradzy (USA, 1. 16, pan.) - g. 17, 30

Poranek - g. 11 - Władca gór (radz., 1. 7, pan.)

RAKIETA - Ucieczka I i II cz. (radz., 1. 14, pan.) - g. 17, 19, 30

MŁODOSĆ (MDK) - Dywersant (jugos., 1. 14) - g. 17, 30

Poranki - g. 11 i 13 - Unkas - ostatni Mohikanin (rum., 1. 11)

ZORZA (Sianów) - Młodzi zakochani (radz., 1. 14, pan.)

FALA (Mielno) - Powrót z frontu (radz., 1. 14, pan.)

JUTRZENKA (Bobolice) - Rycearz szklanego ekranu (węg., 1. 14)

SLUPSK

MILENIUM - Pojedynek rewolwerowców (USA, 1. 16) - g. 13, 45, 16, 18, 15, 20, 30

Poranek - g. 11, 30 - Milion za Laure (polski, 1. 14)

POLONIA - Z tamtej strony teczki (polski, 1. 16) - g. 13, 45, 16, 18, 15, 20, 30

Poranek - g. 11, 30 - Nowe przygody nieuchwytnych (radz., 1. 11)

RELAKS - Niedźwiedź i laleczka (franc., 1. 16) - g. 15, 30, 17, 45, 20

Poranki - g. 11, 30 i 13, 30 - Cudowna lampa Aladyna (franc., 1. 7)

USTKA

DELFIN - Rewizja osobista (polski, 1. 18) - g. 16, 18, 20

Poranek - g. 12 - Warszawska premiera (polski, 1. 14)

GŁOWCZYCE

STOLICA - 150 na godzinę (polski, 1. 11) - g. 19

DEBNA KASZUBSKA

JUTRZENKA - Love story (USA, 1. 16) - g. 18, 15

KIEROWCY - PIESI POMAGAJCIE SOBIE

„GŁOS KOSZALIŃSKI” - organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kółko Główna Redakcyjna - ul. Zwycięstwa 137/139 (budynki WRZ)

- 75-604 Koszalin. Telefon centralny - 75-21 (dla wszystkich działów z wyjątkiem Więzińskiego i Partyjnego). Reaktor naczelny i sekretaria

26-93 zastępca redaktora naczelnego i sekretarz Redakcji

42-08 Dział Partyjny. Dział Ekonomiczny - 42-53. Dział Więziński i Dział Terenowy - 4-95. Redakcja nocna - ul. A. Lampego 20, tel. 46-51 i 46-23 (w soboty i niedziele również Dział Sportowy).

„GŁOS SLUPSKI” - ul. Zwycięstwa 2 - 1. piętro 76-201 Słupsk, tel. 51-95. Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego - ul. P. Pińskiego 27a - 75-721 Koszalin, tel. 22-91. Wpłaty na prenumeratę miesięczną - 30,50 zł, kwartalną - 91 zł, półroczną - 182 zł, roczną - 364 zł, przysyłają urzędy pocztowe. Istotności oraz oddziały i delegatury Przedsiębiorstwa Uprawnienia Prawa i Książki. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i poczty. Wydawca: Koszaliński Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch”, ul. P. Pińskiego 27a, 75-721 Koszalin, centrala telefoniczna - 40-27.

1100000: Prasowe Zakłady Graficzne, Koszalin, ul. A. Lampego 20.

1100000: Prasowe Zakłady Graficzne, Koszalin, ul. A. Lampego 20.

1100000: Prasowe Zakłady Graficzne, Koszalin, ul. A. Lampego 20.

1100000: Prasowe Zakłady Graficzne, Koszalin, ul. A. Lampego 20.

1100000: Prasowe Zakłady Graficzne, Koszalin, ul. A. Lampego 20.

1100000: Prasowe Zakłady Graficzne, Koszalin, ul. A. Lampego 20.

1100000: Prasowe Zakłady Graficzne, Koszalin, ul. A. Lampego 20.

1100000: Prasowe Zakłady Graficzne, Koszalin, ul. A. Lampego 20.

ŚWIĘTO „LUDZI W BIELI”



Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Słupsku odbyła się uroczysta akademii. Obecni byli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta i powiatu z I sekretarzem KM PZPR - tow. Kazimierzem Łukasikiem na czele. W akademii uczestniczyła także grupa lekarzy z NRD, której prze wodniczył dyrektor Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej okręgu Neubrandenburg - doc. dr Heinz Bierschenk.

W części artystycznej piękny program zaprezentowały uczennice Zespołu Szkół Medycznych. Z ciekawym repertuarem wystąpili również muzycy z zespołu „Skalpel” oraz recytatorki - pie legniarki, które recytowały wiersze Emilii Mikołajczak - poetki, zarazem orleżono nej pielęgniarek ze Szpitala Powiatowego w Drawsku.

(wir)

Fot. I. Wojtkiewicz

Przypomnienie o sylwestrze

Ostatnio zmalała grupa koszalińskich uprawiających gimnastykę korektywną. Na zajęcia organizowane przez ognisko TKKF „Gwardzista” (w sali Szkoły nr 11 przy ul. Buczka) przychodzi zaledwie kilkanaście kobiet. Przypominamy więc, że gwardziści wznawiają zajęcia. Odbywają się one w każdy wtorek i czwartek od godz. 18.30. W sali jest dosyć miejsca, każda nowa kandydatka do udziału w tych pożytecznych zajęciach będzie mile widziana.

Dodajmy, że uczestniczki zajęć bardzo je sobie chwala, twierdząc z przekonaniem, że gimnastyka korektywna uprawiana systematycznie, bardzo korzystnie wpływa nie tylko na zdrowie i samopoczucie, ale także na sylwetkę. (el)

Wiadomości spod znaku wędki

W TYGODNIU CZYSTOŚCI WÓD

W dniach 1-7 bm. obchodzony był po raz siódmy Międzynarodowy Tydzień Czystości Wód. Również w naszym województwie wyzyskano tę okazję do spopularyzowania wśród społeczeństwa problemów ochrony środowiska naturalnego człowieka. Zaso bni jesteśmy w jeziora i rzeki, stanowiące jeden z głównych walorów krajoznawczych Koszalińskiego. Czystość wód pogarsza się jednak systematycznie, stąd potrzeba alarmowania opinii publicznej.

Z okazji Tygodnia Czystości Wód, Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego wydał ulotkę do społeczeństwa, apelującą o pomoc w ochronie wód przed szkodliwymi zanieczyszczeniami. W niektórych klubach „Rolnika” i szko

Trzy koncerty Filharmonii

Pasja wg św. Mateusza

W dniach 11 i 12 bm. w Słupsku i Koszalinie w salach BTD, nasza Filharmonia, im. Stanisława Moniuszki, da kolejne koncerty. Tym razem w programie jest Pasja wg św. Mateusza, Jana Sebastiana Bacha. Orkiestra Filharmonii wystąpi pod batutą ANDRZEJA CWOJDZIŃSKIEGO. Wraz z naszym zespołem wystąpią dwa chóry: AKADEMII MEDYCZNEJ w GDAŃSKU i KO

Konkurs uprzejmości kierowców

Informowaliśmy już o konkursie „na najuprzejmniejszego kierowcę MPK” w Słupsku. Czytelnicy sami wybiorą tych, którzy na to zaszczytne miano zasługują. Wystarczy skierować do naszej redakcji list z numerem służbowym kierowcy lub też nr autobusu i trasy. Przyjmujemy też zgłoszenia telefoniczne.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi po zakończeniu każdego kwartału (za II kwartał - w lipcu).

Kierownictwo MPK zastrzeżenie sobie jednak wyeliminowanie z konkursu tych kierowców, którzy: spóźniają się do pracy lub opuszczają ją bez usprawiedliwienia, spowodowali wypadek drogowy, bez uzasadnienia zjechali z trasy autobusowej.

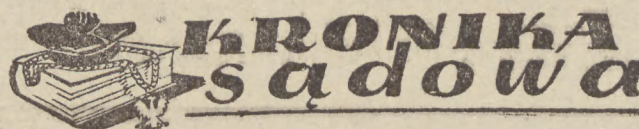
Dla wybranych przez czytelników kierowców przewidziano 5 nagród pieniężnych od 500-1500 zł. Ponadto kierowca dżentelmen otrzyma specjalny proporzec dyrekcyj MPK i redakcji.

Czekamy na Wasze głosy.

UBEZPIECZENIE NIEPOPULARNE

W tym roku po raz pierwszy PZW w porozumieniu z PZU pragną objąć wszystkich wędkarzy ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków. Niestety, tylko niewielka część członków PZW w naszym województwie zgłosiła się na opłacenie minimalnej składki rocznej w wysokości 3 zł. Ponieważ warunkiem powszechnego ubezpieczenia jest stuprocentowy udział - musiano zrezygnować z umowy z PZU. Szkoda wielka, że ta celowa i pożyteczna akcja PZW i PZU nie spotkała się z przychylnym przyjęciem wędkarzy. Ci, którzy wpłacili składkę ubezpiecze-

nia, w Koszalinie odbędą się dwa koncerty (o godz. 16.15 i 18.30) w Słupsku - jeden (o godz. 18.30). Karty abonamentowe są ważne, bilety do nabycia w kasach. (el)



Pieniądzy nie starczyło

W marcu 1972 r. opuścił więzienie 30-letni mieszkaniec Słupska, Tadeusz P., skazany na półtora roku pozbawienia wolności za uchylanie się od płacenia alimentów na rzecz swej kilkulatniej córki. Kara ta nie wpłynęła jednak

Z KALENDARZYKA IMPREZ

Głównymi imprezami sportowymi w województwie w tym sezonie będą okręgowe zawody rzutowe (17 czerwca, na stadionie Gwardii w Koszalinie), mistrzostwa okręgu rzutowe (15 lipca) oraz zawody okręgów północnych w konkurencjach gruntowych i rzutowych w Mostowie pod Koszalinem (23-24 VI). W tych ostatnich zawodach udział wezmą reprezentacje okręgów: gdańskiego, olsztyńskiego, szczecińskiego i koszalińskiego. Ponadto w kalendarzyku imprez ujęto tradycyjny mecz z reprezentacją Neubrandenburga (NRD) oraz zawody rzutowe o puchar prezesa Zarządu Okręgu związku. (par)

NIE TYLKO SADZIĆ, ale i pilnować

W ostatnich dniach otrzymujemy wiele sygnałów o społecznej pracy mieszkańców Koszalin przy porządkowaniu miasta. Zresztą - ślady tych poczynąń zaczynają już być widoczne w wielu miejscach. Nie stety - zdarzają się i przykre wieści: sygnały o łamaniu i niszczeniu dopiero co zasadzonych drzewek, o deptaniu trawników i wyrwaniu różnych krzewów. Chociaż przyzwyczajamy się do podobnych przejawów wandalizmu zapisywać na karb chuligańskich wybryków młodzieży to tym razem obserwujemy przede wszystkim beznamiętność dzieci - najczęściej uczniów młodszych klas szkół podstawowych.

Pytałem córkę, która jest w klasie ósmej, czy przypomina sobie w swojej szkolnej karierze chociażby jedną lekcję wychowawczą poświęconą takim sprawom, jak szanowanie zieleni, wandalizm, beznamiętność niszczenia wspólnego dobra - powiedział kilka dni temu jeden z mieszkańców Koszalin. - Moja córka nie mogła sobie takiej lekcji przypomnieć. Jej koleżanki z kilku innych szkół podstawowych - też nie.

Przywykliśmy już do tego, że często rodzice nie reagują

I miejsce energetyków ze Słupska

We współzawodnictwie pracy za rok ubiegły w ramach Zakładów Energetycznych Okręgu Północnego, I miejsce przypadło energetykom ze Słupska, którzy wyprzedzili oddziały: Gdańsk, Bydgoszcz, Koszalin, Olsztyn, Toruń.

Za zajęcie I miejsca otrzymali dyplom i proporzec przechodni.

Do największych osiągnięć słupszczan można zaliczyć: budowę i remont 30 km linii wysokiego napięcia, 326 km linii średniego napięcia i 61 km linii niskiego napięcia. Wybudowano 22 stacje transformatorowe. W sumie, plan produkcji budowlano-montażowej wykonano w 123 proc. Załoga wzbogaciła też o 6 mln zł „bank 20 mld.”

W tym roku energetycy słupscy zobowiązali się zużyć mniej o 1 proc. materiałów i narzędzi oraz wykonać dodatkową produkcję wartości 3 mln zł. (f)

na „psoty” swoich dzieci, nawet wtedy, gdy widzą je na własnej oczu. Rzadko też którzy ukarzą dziecko - twierdząc, że „dzieci nie mają się gdzie bawić”. Czy jednak brakiem miejsca do zabawy można tłumaczyć chuligańskie już, a nie dziecięce wybryki?

Sądzę, że niezależnie od uczulenia rodziców na te sprawy, warto także już w najbliższych dniach przeprowadzić we wszystkich szkołach tematyczne lekcje wychowawcze. (wmt)

Plan wykonano z nadwyżką

Koszalińskie Zakłady Usługowo-Produkcyjne Przemysłu Terenowego w Koszalinie wykonały zadania I kwartału z nadwyżką pół miliona złotych. W tym roku zakłady przeistaczały się coraz bardziej na usługi.

Dyrektor Dezyderiusz Juengst poinformował nas również, że w najbliższym czasie załoga przeniesie się do nowego obiektu przy ul. Bieruta w Koszalinie. Trwają już bowiem prace wykończeniowe, łada dzień na stapi odbiór techniczny. Nowy obiekt umożliwi rozwinięcie produkcji i usług, przede wszystkim zaś pozwoli poprawić wydatnie warunki pracy. Do tej pory bowiem załoga pracuje w kilku punktach miasta, w lokalach, których stan techniczny pozostawia wiele do życzenia. (el)

NIEDZIELA KOŃCZY TYDZIEŃ

Apel ZMiP ZMS w Słupsku zachęcał młodzież do udziału w porządkowaniu miasta. Apel bardzo na czasie. Dziel się! akcją kieruje Roman Kurkiewicz, z jego informacji wynika, że do tej pory akces do pracy społecznej zgłosili 2 szkoły ze Słupska i 1 z Ustki. Nie jest to dużo.

Co już zdziałano? Zetemosewcy z Technikum Gospodarczego porządkowali skwer przy alei Sienkiewicza. Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów przy Stoczni w Uście rozpoczyna prace ziemne przy budowie stadionu w Uście.

Przypominamy - trwa tydzień pracy na rzecz miasta. MPKG wypożyczył potrzebny sprzęt, zorganizuje transport. Warto na rzecz miasta poprawić, bo jest to praca przede wszystkim dla siebie. (pak)

Sprawdzian młodych kucharzy

Przez trzy dni młodzi kucharze, uczniowie szkół gastronomicznych w naszym województwie będą zdawać konkursowy sprawdzian z teorii i praktyki. Organizator konkursu, Woj. Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego na te dni (10-12 bm.) odda do dyspozycji uczestników konkursu kuchnię i salę koszalińskiej „Fregaty”. Powołano jury, w skład którego weszli znawcy przedmiotu, z dyrektorem rami szkół gastronomicznych w Słupsku i Koszalinie.

Do rywalizacji o miano naj lepszych stają uczniowie ostatnich klas szkół gastronomicznych, a więc młodzi ludzie, którzy już wkrótce podejmą pracę w zakładach gastronomicznych.

Wyniki konkursu pokażą, na co możemy liczyć w najbliższej przyszłości zarówno jeśli chodzi o popularne dania jak i „la carte”. (el)

Drugi dzień turnieju o „Szablę Wołodyjowskiego”

Najciekawszym spotkaniem przedpołudniowej serii walk drugiego dnia turnieju „o Szablę Wołodyjowskiego” był mecz ZSRR — Węgry. Zwyciężyli szabliści radzieccy 9:7. W zespole radzieckim najlepiej walczyli Krowopuskow i Nazymow, którzy wygrali 3 pojedynki. Sidiak zwyciężył w dwóch walkach, a Winokurov w jednej. Dla Węgrów punkty zdobyli: A. Kovacs, Torday i Hammang — po 2 oraz T. Kovacs — 1.

Szabliści Polski I ulegli łatwo Węgrom 5:11. Polacy przystąpili do tego spotkania bez Grzegorka, którego zastąpił Korianty. Dla Polski dwa

zwycięstwa odnieśli Kawecki i Bierkowski, a Nowara — 1.

O niespodziankę postarali się szabliści Polski II. Pokonali oni NRF 10:6. W zespole polskim najlepiej walczyli Piusula i Jablonowski, po 3 zwycięstwa. Kondrat i Malmurowicz wygrali po 2 walki.

W pozostałych spotkaniach Rumunia pokonała NRF 10:6, Polska wygrała z Polską II 11:5, Włochy z Francją 12:4, ZSRR z Włochami 10:6, a Rumunia pokonała Francję 8:8 (59:66) lepszym stosunkiem trafień.

Na ringu Gwardii

VIDIN (Bułgaria) — KOSZALIN 8:14

Spore zainteresowanie sympatyków pięściarstwa w Koszalinie wywołało międzynarodowe spotkanie pięściarskie juniorów między zespołami okręgu Vidin (Bułgaria) a reprezentacją województwa koszalińskiego. Do hali Gwardii przybył komplet widzów, aby obserwować pojedynki młodych bokserów. W wagaś muszej, koguciej i półśredniej rozegrano po

HOKEJOWE MŚ NA PÓŁMETKU

Sobota była dniem ostatnich meczów pierwszej rundy tegorocznych hokejowych mistrzostw świata. Na lodzie Łużnickiego Pałacu Sportów wystąpiły znów cztery czołowe zespoły, a wyniki tych meczów zadecydowały o kolejności w górze tabeli po ośmiu dniowych zmaganiach.

W meczu popołudniowym Czechosłowacja wygrała z Finlandią 4:2 (3:1, 1:1, 0:0). Poziom meczu, jak na występ obrońców mistrzów świata był przeciętny.

Ze względu na późne zakończenie spotkania ZSRR — Szwecja, wynik meczu i aktualną tabelę zamieścimy jutro.

LIGA

W sobotę rozegrano dwa mecze o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. Oto wyniki.

W Łodzi WIDZEW pokonał MKS MIKULCZYCE 3:1.

W Bydgoszczy ZAWISZA przegrał z ARKĄ Gdynia 1:2.

KLASA MIEDZYWOJEWÓDZKA

ZWYCIĘSTWO REZERW GWARDII

Wczoraj piłkarze rezerwy Gwardii (Koszalin) rozegrali drugie spotkanie o mistrzostwo klasy okręgowej (w pierwszym, zaległym z rundy jesiennej zremisowali z Pogonią Polczyn 1:1). Tym razem przeciwnikiem koszalinian był zespół MKKS Czarni. Spotkanie, rozegrane w nie sprzyjających warunkach atmosferycznych (przy prawie ciągłym padającym deszczu na przemian ze śniegiem) przyniosło zwycięstwo piłkarzom Gwardii II 2:0. Wynik meczu został ustalony do przerwy. (sf)

O Puchar TV i „PS”

TM BIAŁOGARD — TB KOSZALIN 3:1

W Białogardzie odbyło się półfinałowe spotkanie o piłkarski puchar Polski drużyn szkolnych TV i „Przeglądu Sportowego” między zespołami szkół średnich: Technikum Mechanicznego z Białogardu i Technikum Budowlanego z Koszalina. W normalnym czasie wynik meczu był remisowy 1:1. Dwie dogrywki nie dały także rozstrzygnięcia. Dopiero rzuty karne wyłoniły zwycięcę meczu. Celniej egzekwowali jedenastki piłkarze Technikum Mechanicznego, wygrywając spotkanie 3:1. Gospodarze spotkania zakwalifikowali się do finału rozgrywek edycji wojewódzkiej. (sf)



WIRUJĄCY STOLIK

JONATHAN STAGGE

Tłumaczenie: Izabela Dąbska

— A my nigdy byśmy nie domyślili się prawdy, gdyby Oliver nie twierdził z taką pewnością o tej czarnej sukni. Skinał głową i powiedział:

— Tak jak i ja nigdy bym się nie domyślił, że to nie moja matka podpaliła laboratorium, gdybym nie spojrział przez okno i nie zobaczył, że leży nieprzytomna, przywiązana do stołu — twarz miał ściągniętą i przerażoną gdy zakończył — Nie do wiary po prostu, jak Sheila potrafiła klamać! Kiedy dopadła nas, biegnąca i potykająca się na trawniku i uraczyła nas tą okropną historią, że moja matka wpadła w szal i podpaliła laboratorium — była tak — no tak przekonująca, że nie można było wątpić. Tak, tak... Sheila była mądra i przebiegła do samego końca. Wykorzystała nawet fakt, że by pod pozorem złego samopoczucia pozbyć się pani Deane, która poszła nas szukać, podczas gdy ona rozlała wszędzie eter i podpaliła.

— Rzeczywiście — powiedziałam ponuro — kiedy już zająca kobieta stanie się przewrotną — to z pewnością będzie to robić doskonale!

Wargi Grega drżały.

— Ale ja jeszcze nie orientuję się dlaczego zrobiła ten ostatni okropny czyn wczoraj w nocy, doktorze. Dlaczego musiała zabić moją biedną matkę? Przecież ona nie mogła zrobić jej żadnej krzywdy... Była beznadziejnie nieuleczalnie chora umysłowo i wszyscy uważali ją za zbrodniarkę. Nigdy by jej nie wierzyli, cokolwiek by mówiła...

— A jednak wciąż była legalna żona pańskiego ojca — powiedziałam — dopóki żyła, istniało niebezpieczeństwo pojawienia się jakiejś innej Eleonory Frame. Ale nie sądzę, że tylko to. Istniał jeszcze jakiś znacznie silniejszy motyw. Pa-

dwie walki. Nie odbyły się natomiast pojedynki w wadze półciężkiej i ciężkiej.

Mecz wygrali juniorzy Koszalina 14:8. Wyniki wag w poszczególnych kategoriach po damy jutro.

(sf)

Dokąd się dziś wybierzemy?

BOKS	W Koszalinie: BAŁTYK — ISKRA Białogard (godz. 11)
	W Bytowie: BYTOVIA — DARZ BOR (godziny nie podano)
	W Kołobrzegu: KOTWICA — SŁAWA Sławno (godz. 14)
	W Złoczewcu: OLIMP — VICTORIA Sianów (godz. 13.30)
	W Koszalinie: GWARDIA — SPARTA Złotów (godz. 13)
PODNOSENIE CIĘŻARÓW	
	W Złotowie kontynuowane są XV Indywidualne Mistrzostwa Okręgu Seniorów w Podnoszeniu Ciężarów. Początek walk o godzinie 10.
PIŁKA NOŻNA	
III LIGA	
	W Tczewie: WISŁA — BAŁTYK Koszalin (godz. 11)
	W Kaliszu: CALISIA — GWARDIA Koszalin (godz. 11)
Klasa okręgowa seniorów	
	W Słupsku: GRYF — POGON Polczyn (godz. 15)
	W Drawsku: DRAWA — MKKS Darłowo (godz. 15)
	W Czaplinku: LKS LECH — DARZBOR Szczytnicki (godz. 15)
	W Szczytnie: LKS WIELIM — SŁAWA Sławno (godz. 15)
	W Złoczewcu: OLIMP — VICTORIA Sianów (godz. 15.30)
Klasa okręgowa juniorów	
	W Słupsku: GRYF — ORZEŁ Wałcz (godz. 13)

Za tydzień VII Bieg Przelajowy o Puchar „Głosu Koszalińskiego”

• CZY RENATA PYRR POWTÓRZY SWÓJ SUKCES SPRZED ROKU I... TYGODNIA? • CZŁÓWKA ZAWODNIKÓW POLSKI NA STARCIE W KOSZALINIE

Miłośnicy królowej sportu z dużym zadowoleniem przyjęli informację o sukcesie młodej zawodniczki z LZS Głupczyn (powiat złotowski) na przelajowych mistrzostwach Polski, którą zamieściliśmy w poniedziałkowym wydaniu naszej gazety. Już dawno nasze zawodniczki i zawodnicy na przelajowych mistrzostwach Polski nie odgrywali większej roli, plasując się na dalszych miejscach. Po Ewie Szyszce, która przed dziesięciu laty zwyciężyła w przelajowych MP w kategorii juniorek — dopiero Renata Pyrr stanęła na najwyższym podium.

Nazwisko młodej zawodniczki z powiatu złotowskiego nie jest obce Czytelnikom „Głosu”. W ubiegłym sezonie zanoowała ona na swym koncie kilka cennych zwycięstw na średnich dystansach. Podobnie jak w tym roku, również w roku ubiegłym — miesiąc kwiecień okazał się szczęśliwy dla lekkoatletki z Głupczyna. Otworzyła ona listę zwycięzców w tradycyjnych biegach przelajowych „Głosu Koszalińskiego” na Górze Chełmskiej w Koszalinie. Renata Pyrr wygrała wówczas bieg na 800 m w konkurencji młodzieżek w czasie 3.56,6, pozostawiając za sobą ze stratą 2,2 sek H. Sabiniarz z MKS Bytów i Gustowską z Lechii Gdańsk

— ze stratą 7 sekund. Natomiast przed tygodniem triumfowała ona w Zalesiu Dolnym pod Warszawą, zdobywając tytuł przelajowej mistrzyni Polski młodzieżek na dystansie 1500 m.

Na marginesie warto odnotować, że sukcesy młodej Renaty nie byłyby do pomyślenia bez jej wychowawcy, nauczyciela wf w szkole w Głupczynie, Wojciecha Kokowskiego, który nie tylko zwrócił uwagę na dobre predyspozycje fizyczne uczennicy, jej niewątpliwie talent, lecz potrafił go rozwinąć, mimo trudnych warunków, w jakich młodzież szkolna w Głupczynie uprawia sport. Duże brawa należą się

więc zawodnicze i jej trenerowi.

Kolejnym sprawdzianem umiejętności Renaty Pyrr będzie tradycyjny, VII z kolei bieg przelajowy o Puchar Redakcji „Głosu Koszalińskiego” który odbędzie się w przyszłą niedzielę (15 bm.) na Górze Chełmskiej w Koszalinie. Czy powtórzy ona swój sukces z przelajowych MP? Swoją udział w naszej imprezie potwierdziło już wielu znanych reprezentantów Polski. Właśnie na mistrzostwach przelajowych w Zalesiu zgłosili oni swoją udział na start w Koszalinie. Ze znanych lekkoatletów zobaczymy m. in. Podolaka (zwycięzcę naszej imprezy w 1970 r.), Łęgowskiego, Wardaka, Kondziara, Piotrowskiego. Zaprośiliśmy również ubiegłorocznych triumfatorów: Henryka Szordykowskiego i Bronisława Malinowskiego. W konkurencjach kobiet startować będą ubiegłoroczne zwyciężczynie: Janina Farat, Anna Bukis, Izabella Mróz, no i oczywiście Renata Pyrr.

STANISŁAW FIGIEL

SIATKÓWKA Puchary dla szkół Łęborka i Koszalina

W Bytowie odbył się ostatni turniej w piłce siatkowej szkół podstawowych. Zawody stały na zadowalającym poziomie i zakończyły się — wśród dziewcząt — zasłużonym zwycięstwem zespołu Szkoły Podstawowej nr 8 w Koszalinie, a wśród chłopców — Szkoły Podstawowej z Łęborka. Zwycięskie zespoły otrzymały puchary ufundowane przez Inspektora Oświaty w Bytowie. Organizatorem tego interesującego turnieju był Oddział Powiatowy Szkolnego Związku Sportowego w Bytowie.

Oto kolejność zespołów:
Dziewczęta: 1) Szkoła Podstawowa nr 8 w Koszalinie, 2) Szkoła Podstawowa nr 3 w Słupsku, 3) Szkoła Podstawowa nr 1 w Bytowie, 4) Szkoła Podstawowa Łębork.
Chłopcy: 1) Szkoła Podstawowa Łębork, 2) Szkoła Podstawowa nr 3 w Słupsku, 3) Szkoła Podstawowa nr 2 w Sławnie, 4) Szkoła Podstawowa nr 1 w Bytowie. (sf)

Wszystkie pojedynki o mistrzostwo klasy „A” juniorów rozegrane zostaną w niedzielę jako przed mecze drużyn seniorów o dwie godziny wcześniej.

SIATKÓWKA	
Juniorki	
	W Koszalinie: MKS ZNICH — CZARNI Słupsk (godz. 10)
	W Kołobrzegu: LZS WYBRZEŻE — MKKS CZARNI Słupsk (godziny nie podano)
	W Kołobrzegu: MKKS CZARNI — LZS ŁO Sławno (godz. 11)
Juniorzy	
	Dzisiaj o godz. 9 rozpoczyna się w Darłowie trójmecz o mistrzostwo województwa juniorów z udziałem zespołów MKS Palestra Słupsk, TW-M Sławno i gospodarzy zawodów — MKKS Darłowo.
TENIS STOŁOWY	
	Liga okręgowa. Zgodnie z terminarzem rozgrywek zestawienie dzisiejszych par pojedynków wygląda następująco (na pierwszym miejscu gospodarze): Meblos Słupsk — Las Polczyn, Piast Czuchów — Chemik Świdwin, Mechanik Złotów — Huragan Nowa Szwetla, Złotów — Wielim Szczytnicki.
	Klasa „A”. Oto zestawienie par: Chemik II Świdwin — Gnisko TKKF przy Prez. PRN Koszalin, Budowlani Koszalin — Orzeł Stawnica, Pomorzanie Sławoborze — ZSB Koszalin, TKKF Uzdrowsko Kołobrzeg — LZS Głowiec.
	(sf)

ska matka byłaby może nieodpowiedzialnym świadkiem w procesie sądowym — ale posiadała oczy i uszy. A jestem niemal pewien, że naocznie widziała jak Sheila strącała Eleonorę do wody.

— Widziała? — zdumiał się Grzegorz — jak, na miłość boską mógł pan —

— Była tam przecież bardzo blisko. I — widzi pan, pan sam naprowadził mnie na ten pomysł. Opowiadał pan nam wszystkim, że kiedy pan znalazł wreszcie swoją matkę w ogrodzie — powtarzała bez przerwy „to jej właśnie najbardziej nienawidziłam... teraz nie ma już dla niej ratunku...” opowieść całemu światu, jaki to naprawdę czort z niej...” Wszyscy uważaliśmy, że słowa te dotyczą Eleonory — ale czyż teraz nie staje się panu jasne, że odnosiły się one do Sheili? — Bo wszakże — dlaczego pańska matka miałaby jakąś mało znaczącą szpitalną pielęgniarke „nienawidzić najbardziej na świecie?” To Sheila była kimś, kogo miała słusne prawo nienawidzić najbardziej na świecie — uczciwa, szanowana, kochana przez wszystkich kobieta, która wydarła jej miłość męża? A następnie owa pogróżka, że powie całemu światu, co to w gruncie rzeczy za czort? Nie rozumie pan? Musiała mieć na myśli Sheilę. To właśnie chciała ogłosić całemu światu — że widziała na własne oczy, jak owa świętobliwa Sheila postąpiła jak czort strącając bezbronną kobietę do wody. Gdyby dotrzymała tej pogróżki, jasne, że sytuacja Sheili byłaby beznadziejna.

Grzegorz słuchał mnie bardzo uważnie — wreszcie powiedział:

— Chyba pan ma rację, doktorze. To by wyjaśniało, dlaczego Sheila ją zabiła. — Głos jego brzmiał bezbarwnie, cicho.

— Wszystkie właściwie zostało już wyjaśnione, prawda?

— Chwilę siedzieliśmy w milczeniu w ponurym biurze dr Hommonda, gdzie jasny promień słońca wdzierał się przez okno i padał jak wielka plama na dywan. Nagle wydało mi się jakieś nierealne i zdumiewające to, że głęboka tragedia, jaka spotkała moich najbliższych sąsiadów — tutaj właśnie znajduje swój koniec — tu w tym spokojnym, nudnym, codziennym otoczeniu.

— No cóż... musimy teraz postanowić co robić dalej — powiedział Grzegorz cicho. Nie wiem, co bym dał, żeby inni nie dowiedzieli się prawdy — ale jeżeli okaże się, że trzeba. —

Urwał, a ja podniosłem oczy i zobaczyłem Olivera Thorpe w otwartych drzwiach. Opuścił ramiona, a twarz miał bardzo bladą.

— Wracam prosto ze szpitala — powiedział i odszukał wzrokiem Grzegorza. — Przynoszę... przynoszę zle nowiny. — Bo.

— Czy chcesz powiedzieć, że Sheila — nie żyje?

— Tak. Nie żyje — byłem przy niej do końca.

— Strasznie ci współczuję — zaczął Grzegorz.

— Współczujesz! Nie, nie potrzebuję mi współczuć Grzesiu. — Oliver zwilżył zeschnięte wargi. — To lepiej — znacznie lepiej, Grzesiu. Muszę ci to powiedzieć — muszę, gdyż inaczej możesz o mojej matce myśleć nie tak, jak powinien... myśleć nieprawdę... Byłem przy Sheili, kiedy umierała. A była najzupełniej przytomna — i wyznała mi. — Powiedziała mi najokropniejsze.

— Dobrze już, dobrze Oliverze. — Grzegorz podszedł do niego i położył mu rękę na ramieniu. — Nic nam nie mów... nie trzeba... My wiemy. —

— A Linette. —

— Nie widzę powodu, dlaczego Linette miałaby się dowiedzieć. Dlaczego miałaby się dowiedzieć kiedykolwiek.

Obaj chłopcy odwrócili się do mnie z twarzami uroczystymi i błagalnym wyrazem twarzy.

— Panie doktorze — powiedział Grzegorz — jak pan sądzi? Czy można pozostawić sprawę w takim stanie, jak się obecnie znajdują?

Przypomniałem sobie ostatnie słowa, jakie Cobb do mnie skierował:

— Będę całkowicie zadowolony z tego, co usłyszę tak długo, jak długo będę miał pewność, iż sprawiedliwość stała się zadość. I jak aktorzy w greckim teatrze wszyscy uczestnicy dramatu. Bannisterów przesunęli mi się przed oczami wyobraźni. Bruce Bannister złamał prawo społeczne, po czym nastąpiło rychłe zadośćuczynienie. Eleonore Frame dosięgła dłoń Nemezis, która karze wszystkich szantażystów. Pani Deane poniosła aż nazbyt surową karę za swój współudział w przestępstwie syna. Nawet i ja miałem swoją dolę zgryzoty i zmartwienia za wścibstwo i niedbalstwo.

— A teraz — umarła i Sheila Bannister.

(Cdn)